Redakcja: tel. 125.28, 102.38, Administracja: tel. 182.48, ul. Świrki (dawniej Karola) Nr. 2.

Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1923 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2.50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. [illegible]
Prenumerata zagraniczna [illegible] zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium [illegible]
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XIV Nr. 49. Łódź piątek 18 lutego 1938 r.

Groźny pożar o świcie.

BLOK FABRYCZNY w PŁOMIENIACH

Ogień strawił całkowicie 2 piętra z maszynami.

ŁÓDŹ, dnia 18 lutego. — Dziś o godz. 6-ej nad ranem zaalarmowana została straż ogniowa o pożarze fabryki przy ulicy Wólczańskiej 243. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru okazało się że ogień musiał powstać już około godziny 4—5 w nocy, bowiem cała olbrzymia budowla fabryczna, mieszcząca się między ulicami Wólczańską, a Skrzywana tonęła w morzu płomieni. Wobec wielkich rozmiarów pożaru wkrótce na miejscu pożaru zmobilizowane zostały wszystkie oddziały straży ogniowej łódzkiej, które natychmiast podjęły energiczną walkę z żywiołem.

Akcja natrafiła wobec znacznego mrozu oraz niemożności szybkiego ustalenia źródeł ognia na wielkie trudności. W kilku blokach fabrycznych mieści się szereg firm włókienniczych, najbardziej jednak zagrożony pożarem był długi na kilkadziesiąt metrów blok dwupiętrowy, mieszczący warsztaty firmy „Ringart" drukarni chustek.

Wkrótce na miejsce pożaru, który zagrażał zniszczeniem całej posesji fabrycznej przybyły władze bezpieczeństwa, akcją ratunkową kierował osobiście komendant straży insp. Kalinowski.

Główne wysiłki strażaków zmierzały w kierunku odciągnięcia od ognia sąsiednich budynków fabrycznych, gdyż przesądzony był fakt zniszczenia całego gmachu dwupiętrowego długości około pięćdziesięciu metrów.

Grozę pożaru powiększały zapasy gotowych materiałów, znajdujących się w palącej części budynku, zapasy te stopniowo usuwano.

W rezultacie spłonęły całe dwa piętra budynku wraz z całkowitym urządzeniem, maszynami i materiałem.

Na miejscu pożaru stoją do tej chwili grupki robotników, którzy jeszcze wczoraj pracowali, dziś natomiast byli świadkami ognia, który pochłonął ich warsztaty pracy.

Fabryka zatrudniała około 300 robotników. Dotychczas nie ustalono ani istotnej przyczyny pożaru, ani też ścisłej wysokości strat, poniesionych w wyniku pożaru.

Akcja nad lokalizacją ognia trwa aż do chwili oddania numeru na maszynę.

W czasie jej trwania uległ nieszczęśliwemu wypadkowi jeden z biorących udział w akcji strażaków 28-letni Bernard Polak, zamieszkały przy ulicy Granitowej 3. Polak odniósł poważne kontuzje nogi.

Rannemu udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego.

Lekkie oparzenia ciała odniosło kilku innych strażaków.

Większe wygrane dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej

WARSZAWA, 18.2. — W dzisiejszym pierwszym ciągnieniu Loterii Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 106600 122380 159635
5.000 zł — 101347 146960
2.000 zł — 30766 67103 133479 147939 144317.
1000 zł — 27593 29442 66511 129046
500 zł — 3440 7894 107753 115345 139008 149447 149614.
250 zł — 280 2476 7610 11354 37169 50078 51510 56954 69314 95243 76972 79496 79511 90580 94905 108136 109978 152145 155739 158850.

Po wizycie fińskiego ministra oświaty w Polsce

Bawiący z wizytą w Warszawie fiński mini ster Oświaty p. Uttno Hannula, zwiedził w towarzystwie min. Świętosławskiego szereg szkół warszawskich. Na zdjęciu moment z wizyty ministra Hannuli i ministra Świętosławskiego w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych.

Zgon kardynała Capotostiego datariusza papieskiego

MIASTO WATYKAŃSKIE, 18. 2. — W środę wieczorem zmarł w Rzymie po ciężkiej i długiej 18-miesięcznej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, datariusz papieski kardynał Capotosti.

Kardynał Ludwik Capotosti urodził się w Montegiberto w archidiecezji Fermo we Włoszech 23 lutego 1863 roku. Był protektorem wielu kongregacyj religijnych m. in. zgromadzenia Sióstr Franciszkanek w Warszawie.

Datariusz jest tym organem, przez który Ojciec św. udziela w zakresie zewnętrzno-kościelnym (inforo externo) rozliczne łaski, jak dyspense, indulty, przywileje, beneficja rezerwowane itp. Ponieważ udzielanie wyżej wymienionych łask papieskich jest rzeczą wyłącznie Ojca św., urząd datariusza automatycznie wygasa z chwilą śmierci Papieża.

Wojska chińskie zaatakowały Tsining.

I generał musi być dyplomatą.

TOKIO, 18.2. — Agencja Domei donosi: Wczoraj rano przeszły wojska chińskie do przeciwnatarcia na Tsining w południowej części prowincji Szantung. Atak ten został z wielkimi stratami dla Chińczyków, odparty.

ODWOŁANIE GEN. MATSUI.

SZANGHAJ, 18.2. — Gen. Matsui według informacji z miarodajnych kół zostaje odwołany do Tokio. Agencja Reutera, podając tę wiadomość, przewiduje, iż miejsce jego zajmie dotychczasowy dowódca armii japońskiej w Korei gen. Hata, liczący obecnie lat 58. Gen. Hata przybywa dzisiaj samolotem z Tokio do Szanghaju.

Powodem dokonanych zmian jest obecna sytuacja w dolinie rzeki Yangtse, wymagająca od dowódcy armii dużych zdolności dyplomatycznych, ze względu na liczne i poważne interesy obcych mocarstw jakie tam istnieją. Gen. Hata, jak zaznacza Reuter, posiada rzekomo większe zdolności dyplomatyczne od gen. Matsui.

Według krążących w Tokio pogłosek, gen. Matsui prawdopodobnie zostanie w przyszłości mianowany ambasadorem przy rządzie chińskim.

—oOo—

Inż. Doboszyński wysuwany na prezesa Str. Narodowego?

KRAKÓW, 18.2. — I.K.C. donosi: Na terenie Stronnictwa Narodowego od dłuższego czasu ścierają się dwie grupy. Na czele jednej, będącej dziś u władzy stoi adwokat Kazimierz Kowalski, druga natomiast grupa dotychczas nie posiada odpowiedniego kontr-kandydata na stanowisko prezesa Stronnictwa Narodowego.

Obecnie grupa ta wysuwa na swego przywódcę inż. Adama Doboszyńskiego, który za 4 miesiące opuszcza areszt.

ROKOWANIA STR. NAR. z ONR.?

WARSZAWA, 18.2. — Bardziej radykalne koła Stronnictwa Narodowego podjęły na nowo rozmowy z przedstawicielami O. N. R. w celu skłonienia ich do powrotu do stronnictwa.

Groźny bandyta Maruszeczko przybywa jutro do Warszawy.

WARSZAWA, 18.2. — Groźny bandyta, kompan zastrzelonego w walce z policją Kaszewiaka, jutro rano pod silną eskortą przybędzie do Warszawy.

We wtorek 22 bm. w warszawskim sądzie okręgowym odbędzie się rozprawa przeciwko Maruszeczce, oskarżonemu o współudział w zabójstwie wywiadowcy policyjnego, śp. Henryka Baka na ul. Żurawiej.

Maruszeczko zwrócił się do władz sądowych z prośbą, by pozwolono mu przejrzeć akta sprawy, znajdujące się w sądzie.

Dlatego też bandyta sprowadzony zostanie do Warszawy na parę dni przed procesem. Bezpośrednio z dworca karetka więzienna przewiezie Maruszeczkę do gmachu sądu okręgowego przy ul. Miodowej, gdzie bandyta będzie miał możność przejrzeć akta.

Powstańcy sforsowali rzekę Alfambra.

Front wojsk „rządowych" przerwany.

SALAMANKA, 18.2. — Główna kwatera gen. Franco komunikuje, iż wojska jego na froncie Alfambra przeszły przez rzekę tej samej nazwy, łamiąc opór nieprzyjaciela. Front wojsk rządowych został przerwany. Wojska gen. Franco posunęły się naprzód o wiele kilometrów, zajmując kilka ważnych pozycyj nieprzyjacielskich. Straty po stronie wojsk rządowych są znaczne. Duża ilość materiału wojennego dostała się w ręce wojsk gen. Franco.

W akcji na froncie Ambra dużą rolę odegrało lotnictwo, które współpracowało bardzo ściśle z piechotą. Straty przeciwnika przewyższają 500 zabitych. Na froncie Alfambry po stronie rządowej walczyły wyłącznie brygady międzynarodowe.

Na froncie Serena zdobyto 10 karabinów maszynowych i kilka armat.

Kamień rzucony na pociąg zranił dwu parlamentarzystów.

BRUKSELA, 18.2. — Na pociąg Leodium — Bruksela rzucił nieznany sprawca kamień, przy czym odłamki rozbiły szyby i zraniły dwóch parlamentarzystów reksistowskich senatora Lejeux i deputowanego Howarda. Ciężej ranny sen. Lejeux został odstawiony do szpitala.

Obchód urodzin 95-letniej Polki zgromadził Polonię gdańską w Brzeźnie

BRZEŻNO, 18.2. — Wczoraj obchodziła p. Józefa Kaliszewska, zamieszkała u syna swego w Brzeźnie przy ul. Kurstrasse 95-lecie urodzin. Z tej okazji rodzina oraz znajomi złożyli solenizantce życzenia i uczcili ją godnie. Po południu przybyła do solenizantki delegacja gminy polskiej Związku Polaków, złożona z prezesa głównego zarządu posła Budzyńskiego, wiceprezesa ks. prob. Komorowskiego i kierownika miejscowej filii G. P. Z. P. p. Medarda Wielocha. Kolejno składali jubilatce życzenia prezes Budzyński, który wręczył jej dar w kwocie 50 guld. od GPZP., oraz ks. prob. Komorowski, który złożył jej w upominku piękny obraz od ks. Prymasa Hlonda wraz z błogosławieństwem prymasowskim oraz jeszcze jeden obrazek, zaś p. Wieloch wiązankę kwiatów. Solenizanka wzruszona serdeczną pamięcią, podziękowała i snuła przy wspólnej kawce wspomnienia z dawnych lat, spędzonych w miejscu swego urodzenia w Lubianach w parafii Wiele na Pomorzu. Delegacja spędziła całą godzinę wśród rodziny solenizantki w miłej i serdecznej atmosferze.

Powódź w Anglii.

Zalane pola i wsie w hrabstwie Norfolk. Jest to największa powódź w tej okolicy od 50 lat

800-lecie zgonu Bolesława Krzywoustego

PŁOCK, 18.2. — W roku bieżącym upływa 800 lat od zgonu monarchy polskiego Bolesława III Krzywoustego, który zmarł w 1138 roku w Płocku i jest pochowany w katedrze płockiej. Rocznicę tę Płock będzie obchodził uroczyście w roku 1939. Powstał już komitet, który zajmuje się sprawami programu obchodu.

Dolar 5.24

Bank Polski notował dolary po 5.24, funty szterlingi 26.42, franki szwajcarskie 122.25, franki francuskie 17.16, liry włoskie 20.90.

Międzynarodowe mistrzostwa hokejowe

W związku z rozgrywanymi obecnie w Pradze Czeskiej Międzynarodowymi Mistrzostwami Hokejowymi, reprodukujemy zdjęcie, polskiej reprezentacyjnej drużyny hokejowej, biorącej udział w rozgrywkach. Polska wygrała dotychczas mecze: z Litwą, Rumunią i Węgrami, zaś przegrała ze Szwajcarią i ze Szwecją.

PRZED MOWĄ gen. SKWARCZYŃSKIEGO...

Zainteresowanie w kołach politycznych

WARSZAWA, 18. 2. — Zbliżająca się rocznica założenia „Ozonu" budzi zainteresowanie w kołach politycznych głównie z powodu mowy, którą ma wygłosić gen. Skwarczyński. Będzie to mowa o charakterze politycznym, zbliżonym do przemówień programowych, wygłaszanych w Sejmie przez premierów po objęciu stanowiska, a zatem mieć będzie charakter programowy. W jakim kierunku pójdzie dalej „Ozon?" Odpowiedzi na te pytania szukać będą wszyscy w expose gen. Skwarczyńskiego.

ZNAMIENNE UCHWAŁY O.Z.N. W OKRĘGU TARNOPOLSKIM.

TARNOPOL, 18.2. — W szeregu miast powiatowych okręgu tarnopolskiego OZN odbyły się zebrania powiatowe oraz kursy instruktorskie, na których, w wyniku dyskusji, podejmowano następujące uchwały: 1) przyznanie kredytów na zakładanie polskich placówek handlowych po wsiach i miastach, 2) zniesienie plebiscytu szkolnego, 3) przeprowadzenia planowej parcelacji, 4) mianowania proboszczami parafij rzymko - katolickich w powiatach granicznych takich księży, którzyby pracowali społecznie.

Worki tylko ze lnu

używać będą oddziały wojskowe.

WILNO, 18.2. — Wszystkie oddziały wojskowe oraz KOP. na terenie Wileńszczyzny używać będą worki tylko z lnu wileńskiego. Zostały już zakupione większe partie do codziennego użytku tego gatunku worków.

Koszt leczenia zęba w Ubezpieczalni wynosi 23 grosze

wpisanie tego zabiegu do książek kosztuje 1 złoty!

Wczorajsza debata w Sejmie.

WARSZAWA, 18. 2. — Sejm obradował wczoraj najpierw nad budżetem Min. Opieki Społecznej.

Referat wygłosił poseł Tomaszkiewicz, po czym głos zabrał min. Kościałkowski.

Min. Zyndram Kościałkowski wskazał, że ruch inwestycyjny wywiera duży wpływ na wzrost zatrudnienia, jednakże mimo to mamy do czynienia ze stałym wzrostem bezrobocia, wynikającego z przyrostu ludności i przeludnienia wsi, skąd bezrolni wędrują do miast. Wzrost zatrudnienia wynosi w roku bieżącym, w porównaniu z rokiem ubiegłym, 16 procent. Zagadnienie przeludnienia wsi łączy się ściśle z problemem emigracyjnym.

Emigracja do Palestyny nie może — zdaniem min. Kościałkowskiego — rozwiązać zagadnienia nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce.

Omawiając sytuację na rynku pracy, min. Kościałkowski wskazuje, że co rok wchodzi w wiek pracy 545 000 osób. Istnieje obecnie mnóstwo ludzi, liczących 25 lat, którzy jeszcze nigdy nie pracowali.

Dyrektor Łgocki nie został zwolniony za podwyższenie stawek, jak doniosła jedna z ajencyj, lecz za niesharmonizowanie swego postępowania z rządem w sprawie lokaty wpływów.

W dyskusji posłowie poruszyli liczne niedomagania Ubezpieczalni Społecznych.

Pos. Płonka wskazuje, iż leczenie zęba kosztuje ubezpieczalnię 23 grosze, przeprowadzenie administracyjnej ewidencji tego zabiegu kosztuje 1 zł. Koszta administracji są niewspółmiernie wielkie do kosztów lecznictwa.

Pos. Snopczyński atakował żydów, twierdząc, że nie popierają akcji zimowej.

Pos. Wymysłowski z Łodzi domagał się w stanowczych słowach przywrócenia samorządu instytucyj ubezpieczeniowych i przywrócenia świadczeń, jakie robotnicy otrzymywali poprzednio. Szczególnie podkreślił konieczność udzielania zasiłków robotnikom pozbawionym pracy nie tylko przez 13 tygodni, ale aż do czasu otrzymania pracy.

Dyskusję nad budżetem ministerstwa opieki społecznej zakończono w godzinach popołudniowych, po czym minister przemysłu i handlu p. Roman zainaugurował dyskusję nad budżetem swego resortu.

Min. Roman uważa, iż naczelnym nakazem polskiej racji stanu jest prowadzenie najwyższym wysiłkiem polityki uprzemysłowienia kraju.

Jedną z zasadniczych wytycznych polityki ministerstwa przemysłu i handlu jest utrzymanie i rozwój współpracy rządu ze sferami gospodarczymi oraz przestrzeganie harmonii we wszystkich poczynaniach gospodarczych.

Życie gospodarcze musi być regulowane drogą „złotego środka", bo ta najpewniej prowadzi do celu, zakończył min. Roman.

Referent pos. Sikorski wystąpił z wielkim aktem oskarżenia przeciwko etatyzmowi powołując się na szereg nieznanych jeszcze szerszemu ogółowi twierdzeń specjalnej komisji powołanej do badania działalności przedsiębiorstw państwowych i półpaństwowych.

Komisja ta złożona z 37 wybitnych fachowców zaprosiła do współpracy jeszcze 34 rzeczoznawców m. nimi kilku najwybitniejszych polskich profesorów-ekonomistów.

Po gruntownej analizie historii i aktualnego stanu polskiego etatyzmu, komisja ekspertów doszła do przekonania, że etatyzm rozwinął się w Polsce nadmiernie.

Przywileje banków państwowych spowodowały, że kapitały akumulują się głównie w bankach państwowych.

Uprzywilejowanie przedsiębiorstw państwowych wypiera prywatną konkurencję i stwarza sztuczną i nierealną kalkulację.

Administracja państwowa traktuje inicjatywę prywatną jako zło konieczne, a wyrozumiałość okazuje tylko dla przedsiębiorstw państwowych. Są przedsiębiorstwa, którym stwarzano trudności dopóki były w rękach prywatnych, a którym użyczono wszelkiej pomocy gdy przeszły w ręce państwowe. Przedsiębiorstwa państwowe są uprzywilejowane w dziedzinie podatkowej i kredytowej. Płaci się im nadmierne ceny, mają przywileje celne, przywileje w dostawach surowca itp.

Długi ustęp swego przemówienia poświęcił następnie pos. Sikorski problemowi unarodowienia handlu, przytaczając szereg cyfr — znanych już — a mających dowieść przewagi elementu żydowskiego w handlu i przemyśle.

Dyskusja nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu toczyła się nie nad zagadnieniami ogólnymi poruszonymi w referacie pos. Sikorskiego, ale raczej nad szeregiem mniej istotnych szczegółów.

W dalszej dyskusji zabierało głos jeszcze szereg posłów, po czym po przemówieniu p. min. Romana, który szczegółowo odpowiedział na sprawy poruszone przez posłów, udzielił jeszcze krótkich wyjaśnień referent i na tym rozprawę nad budżetem przemysłu i handlu wyczerpano.

Tajemniczy opiekun w Warszawie

broni „mariawitów" w Płocku

PŁOCK, 18 .2. — „Głos Mazowiecki" zwraca uwagę na to, że „klasztor mariawitów w Płocku systematycznie uchyla się od płacenia podatków i świadczeń miejskich. Kiedy swego czasu wskutek wystąpień „Głosu Mazowieckiego" zarząd miejski zamknął „mariawitom" wodę „momentalnie nastąpiła jakaś tajemnicza interwencja z Warszawy i areszt zdjęto. Stan ten trwa do dziś dnia. Za wodę, należności „kanałowe" i inne świadczenia miejskie i podatki winni są kozłowici miastu blisko 8.000 zł. i nie płacą".

„Wobec prywatnych właścicieli nieruchomości czy innych instytucyj, znajdujących się często naprawdę w ciężkich warunkach, Zarząd Miejski stosuje rygor i zamyka dopływ wody, itd. Przywilej mają tylko „mariawici", którzy wodę zużywają nie tylko na własny użytek, ale nawet na zarobek, na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Na tej wodzie więc jeszcze zarabiają. Mimo to Zarząd Miejski nie stosuje wobec nich rygoru, nie ściąga rosnących wciąż zaległości. Przeciwnie nawet z zaległości tych zbonifikował sumę 2.500 zł.

Kto strzelił do dziewczyny?

Tajemnica miejskich baraków

CZĘSTOCHOWA, 18.2. — Osławione baraki miejskie były wieczorem widownią krwawego dramatu, którego ofiarą padła młoda dziewczyna. Przebieg wypadku przedstawia się w ogólnych zarysach następująco:

Przy piecu siedziały dwie koleżanki prowadząc rozmowę. W pewnej chwili z za okna padł strzał i jedna z dziewcząt 24-letnia Helena Mielczarkówna osunęła się na ziemię zalana krwią.

Koleżanka Mielczarkówny krzykiem zaalarmowała sąsiadów. Zbiegli się ludzie, zawiadomiono pogotowie. Okazało się, że strzał na szczęście nie był niebezpieczny, bo kula zerwała tylko szmat skóry na głowie dziewczyny, nie naruszając czaszki. Ranną przewieziono do szpitala Ubezpieczalni. Stan jej zdrowia nie budzi obaw.

Przeprowadzone na miejscu badania ustaliły, że strzał oddany został tuż przy szybie, która wykazuje ślady okopcenia.

Krwawe zajście w barakach okryte jest na razie mgłą tajemnicy. Nie wiadomo kto strzelał do Mielczarkówny, która mieszka przy rodzicach i cieszyła się dobrą opinią. Być może, że kula przeznaczona była dla jej koleżanki.

Śledztwo policyjne wyjaśni niewątpliwie tę zagadkę.

3 urzędników i 17 woźniców

tartaku państwowego na ławie oskarżonych

TOMASZÓW MAZ., 18.2. — Przed sądem okręgowym w Piotrkowie na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Mazowieckim rozpoczął się wielki proces o kradzież drzewa w państwowym tartaku w Konewce koło Tomaszowa.

Na ławie oskarżonych zasiadło 20 osób. Wśród nich znajduje się 3 urzędników kontraktowych tartaku, a mianowicie: Jan Edelberg, Władysław Hajduk i Robert Edelberg, którzy przy pomocy pozostałych 17 oskarżonych dopuścili się kradzieży 247 m. kw. drzewa, narażając w ten sposób skarb państwa na straty w wysokości około 8.000 zł.

Tło tej sensacyjnej sprawy jest następujące: Zarząd państwowego tartaku w Konewce zakupywał drzewo do własnych potrzeb z kilku okolicznych nadleśnictw. Drzewo to na plac tartaku zwozili furmankami chłopi za pokwitowaniami, które wydawali im, upoważnieni do tych czynności przez zarząd tartaku, Jan Edelber, Władysław Hajduk i Robert Edelberg.

W lutym ub. roku 2 chłopów, zatrudnionych przy zwózce drzewa z poręb do tartaku w Konewce, przywieźli kilka klocków do Tomaszowa aby je przetrzeć w tartaku Gerszonowicza przy ul. Spalskiej. Kloce te pochodziły z nadleśnictwa Nagórzyce pod Tomaszowem bowiem nacechowane były znakami tego nadleśnictwa. Poza tym na klocach tych widniały znaki tartaku w Konewce, gdyż były już one zakupione przez tartak.

Ponieważ żaden z tartaków tomaszowskich nie przecierał nigdy drzewa ze znakami tartaku w Konewce, sprowadzenie go do Tomaszowa nasunęło Gerszonowiczowi pewne wątpliwości, czy drzewo to legalnie pochodzi z tartaku w Konewce.

Gerszonowicz, podejrzewając chłopów o kradzież, przyjął od nich drzewo, lecz w sprawie tej skomunikował się z kierownikiem tartaku inżynierem Janem Gajewskim, który natychmiast przy pomocy policji wszczął energiczne dochodzenie.

Wkrótce okazało się, że drzewo to zostało formalnie wzięte z poręby nadleśnictwa w Nagórzycach, natomiast rzekomo przyjęte przez urzędników tartaku w Konewce, którzy chłopom tym wystawili pokwitowania, zaopatrzone w urzędowe pieczęcie, stwierdzając tym samym, że drzewo dostarczone zostało na tartak.

W wyniku dalszych dochodzeń wyszło na jaw, że Edelbergowie i Hajduk wydawali przez czas dłuższy woźnicom prawdziwe pokwitowania za drzewo, które nie było dostarczane do tartaku, otrzymując od nich wynagrodzenie od 10 do 35 zł.

Przeprowadzona rewizja u poszczególnych woźniców potwierdziła to, bowiem u każdego z nich znaleziono poukrywane kloce drzewa ze znakami różnych nadleśnictw i tartaku w Konewce.

Na podstawie tych danych prokuratura w Piotrkowie sporządziła akt oskarżenia.

Proces ten, na który w charakterze świadków zeznawać będzie około 60 osób potrwa 3 dni.

Sytuacja w fabryce Haeblera

nie uległa najmniejszej zmianie.

ŁÓDŹ, 18 lutego. — Wczoraj w okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się konferencja celem zawarcia układu zbiorowego dla robotników, zatrudnionych w formiarniach pończoch. Pertraktacje nie doprowadziły do podpisania umowy wobec dużej rozbieżności w warunkach podawanych przez zainteresowane strony. Tym samym strajk robotników formiarń, obejmujący około 500 osób trwa w dalszym ciągu. Ponowna konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA...

Wobec niedojścia do porozumienia w sprawie układu zbiorowego dla woźniców wozów i dorożek, woźnice odbędą w najbliższą niedzielę ogólne zebranie dla omówienia sytuacji i powzięcia uchwał odnośnie dalszej akcji. Mimo, iż decyzja proklamowania strajku na dzień 21 bm. już zapadła, rozpoczęcie tej akcji przewidziane jest dopiero po dniu 24 bm. bowiem w tym terminie odbędzie się jeszcze jedna konferencja z przedstawicielami związku właścicieli wozów i dorożek. Od wyniku tej konferencji zależy decyzja rozpoczęcia strajku woźniców.

O UKŁAD ZBIOROWY.

W poniedziałek, 21 bm. odbędzie się w Okręgowej Inspekcji Pracy konferencja poświęcona na zawarciu układu zbiorowego dla robotników przemysłu kotonowego, zatrudnionych na maszynach okrągłych.

U HAEBLERA BEZ ZMIAN.

Sytuacja w fabryce Haeblera nie uległa najmniejszej zmianie. Inspektor pracy XIII obwodu inż. Teferman odbył rozmowy jednostronne z właścicielem fabryki i robotnikami. Rozmowy te jednak w dalszym ciągu podkreślają niewzruszalność stanowisk obu stron. Robotnicy oświadczyli, że nie pójdą na żadne obniżki i rewizje płac przy zastosowaniu nowego cennika, baron Haebler zaś kategorycznie sprzeciwia się wszelkim zabiegom o utrzymanie dawnych przedstrajkowych warunków płacy i pracy.

TO SAMO U STEIGERTA.

Również w zakładach f-my Steigert strajk 500 robotników trwa nadal.

Firma nie godzi się w dalszym ciągu na przyjęcie do pracy zwolnionych robotników i nie wiadomo, o ile przyszły tydzień posunie sprawę strajku u Steigerta naprzód.

ROZMOWY NIE DAŁY WYNIKU.

Na poniedziałek w XII obwodzie wyznaczone zostały duże konferencje: w sprawie podpisania układu z szewcami oraz celem zlikwidowania spornego stanu w fabryce dykt klejonych „Gemal" przy ulicy Naftowej 1. Robotnicy tej fabryki wysunęli żądania o podwyżkę płac, jednak do tej pory przeprowadzone na ten temat rozmowy nie dały żadnego rezultatu.

DZISIEJSZA KONFERENCJA.

Dziś w XV obwodzie Inspekcji Pracy odbędzie się konferencja w sprawie zatargu na terenie fabryki Krusche - Endera w Pabianicach. Zatarg powstał w związku z decyzją zarządu fabryki w kierunku zmiany systemu pracy, przewidującego przejście z jednego krosna na dwa.

ŻYCIE ZGIERZA

OBCHÓD ROCZNICY OZN'u.

Z okazji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Koca miejscowy oddział Obozu Zjednoczenia Narodowego urządza w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11.30 w sali Tow. Śpiew. „Lutnia" w Zgierzu, ul. Pierackiego 2 wielkie zebranie członków i sympatyków, na którym zostanie wygłoszony referat i sprawozdanie z dotychczasowej działalności OZN.

Będzie to manifestacja, a jednocześnie publiczny przegląd działalności oddziału zgierskiego OZN-u.

PROGRAM CH. U. S.

Dziś w piątek, dnia 18 bm. w Chrześcijańskim Uniwersytecie Społecznym w Zgierzu odbędą się następujące ciekawe wykłady: w lokalu szkoły powszechnej Nr. 4 przy ul. Berka Joselewicza 2 dyr. Wł. Michny, dyr. Ch. U. S. p. t. „Arcydzieła literatury powszechnej c d. Dante — Boska komedia, oraz mgr. A. Lacha p. t. „Budowa materii". W szkole powszechnej Nr. 3 na Przybyłowie również odbędą się dwa wykłady kier. J. Sikorskiego na temat: „Organizacja szkolnictwa w Polsce dawnej i dzisiejszej" c. d. prof. E. I. Preissowej p. t. „Stanowisko Polski w gospodarce świata". Początek wykładów o godz. 19 i 20 wieczorem.

ZABAWA P. B. K.

W trosce o uprzyjemnienie życia żołnierzy miejscowy oddział Polskiego Białego Krzyża urządza w dniu jutrzejszym o godzinie 16-ej zabawę w koszarach. Zaproszone zostały organizacje młodzieżowe obojga płci. Należy nadmienić, że do tańca przygrywać będą aż cztery orkiestry, co niewątpliwie będzie jedną z wielu niespodzianek jutrzejszego wieczoru. Impreza trwać będzie od godziny 16 do 23.

REPERTUAR KIN.

Kino Apollo wyświetla film polski p. t. „Trójka hultajska" zaś „Venus" również wspaniały polski film p. t. „Kościuszko pod Racławicami". Jutro zaś w sali kina „Apollo" wystąpi w jedynym gościnnym występie na czele zespołu artystów Eugeniusz Bodo, popularny artysta filmowy, w arcywesołej komedii p. t. „Ciotka Karola". Początek o godz. 20.

WALNE ZEBRANIE LOPP.

Zgierskie koło LOPP. Nr. 1 podaje do wiadomości, że w dniu 18 lutego rb. o godzinie 19 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej ogólne zebranie zgierskiego Koła Nr. 1.

Z ŻYCIA FEDERACJI.

Zgierz, największe miasto w powiecie łódzkim jest siedzibą Zarządu Powiatowego Federacji PZOO, ponieważ tu skupiła się największa ilość organizacyj b. wojskowych.

Federacja Powiatowa PZOO, w Zgierzu jest organizacją silną i zwartą, bierze czynny udział zarówno w życiu publiczno-społecznym, jak również w dziedzinie szkolenia rezerwy i wychowania obywatelskiego swych członków.

Sfederowane związki b. wojskowych cechuje szlachetny wyścig w pracy, a ich sztandary organizacyjne są zewnętrznym wyrazem tej pracy.

Wystąpienia pod własnymi sztandarami: Związku Peowiaków, Związku Inwalidów Wojennych i Związku b. Ochotników A. P. przyczyniają się do uświetnienia obchodów i uroczystości narodowych.

W najbliższym czasie przystępuje do ufundowania sztandaru Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy, zaś Związek Rezerwistów wystąpi niebawem z proporcem, który otrzymują tylko te Koła Z. R., które zasłużyły na wyróżnienie przez wyższe władze organizacyjne

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Sowieccy lotnicy: Czerewiczny i Własow wylądowali na krze lodowej w pobliżu obozu prof. Papanina, który na krze dopłynął z bieguna północnego do wybrzeży Grenlandii.

(—) Nowy austriacki minister spraw wewnętrznych, Seyss - Inquart, bawił wczoraj w Berlinie, gdzie był przyjęty przez kanclerza Hitlera oraz premiera Goeringa i ministra Ribbentropa.

(—) Adwokatom żydom w Rumunii przywrócono prawa, odebrane im przez rząd Gogi.

(—) Ambasada niemiecka w Warszawie zakupiła plac przy ulicy Wawelskiej, celem wybudowania tam własnego gmachu.

(—) Posłanka Pełczyńska wniosła interpelację w sprawie manifestacyj części młodzieży akademickiej Wilna, wyrażające sympatie docentowi Cywińskiemu, który został zawieszony w czynnościach w związku z artykułem w „Dzienniku Wileńskim" pt. „C.O.P."

(—) W Warszawie zmarł b. minister przemysłu i handlu śp. Stefan Przanowski, naczelny dyrektor zakładów metalowych„ Norblin, Buch i Werner".

(—) W związku z unifikacją organizacji miejskiej i wiejskiej O.Z.N. w okręgu łódzkim, mianowani zostali: przewodniczącym — tymczasowy prezydent m. Łodzi M. Godlewski, wiceprzewodniczącymi — senator Karol Algajer, inż. Bronisław Michelis i prezes Izby Rolniczej Jan Piotrowski, sekretarzem — inż. Aleksander Koźmiński.

(—) Zawiązał się w Łodzi komitet „Fundacji samolotu łódzkich dzieci szkół powszechnych", którego zadaniem będzie przeprowadzenie akcji zbiórkowej wśród dzieci szkół powszechnych w Łodzi na kupno samolotu dla armii.

(—) Wczoraj wieczorem odbyło się w wykończonym skrzydle domu - pomnika im. Marszałka Piłsudskiego uroczyste pożegnanie gen. Langnera przez komitet budowy.

(—) Zarząd Miejski wystąpił z memoriałem do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o interwencję u czynników rządowych w kierunku zwiększenia dotacji i kredytów dla Łodzi na cele drogowe.

W memoriale, przesłanym już władzom nadzorczym, podkreślono, że szczupłe kredyty, przyznane naszemu miastu na prowadzenie robót brukarskich, zmuszą władze do wydatnego zredukowania liczby zwykle zatrudnionych na tych robotach sezonowców.

(—) W sali Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej łódzkiej pod przewodnictwem starosty Denysa.

Uchwalony budżet na rok 1938-39 zamyka się sumą 1.402.201 zł: wydatków zwyczajnych 860.902 zł i nadzwyczajnych 541.299 zł. Wyznaczono na administrację 87.308 zł, spłatę długów 21.318 zł, budowę i utrzymanie dróg 903,856 zł, na oświatę 19.200 zł, kulturę i sztukę 1,200 zł, zdrowie publiczne 37,130 zł, opiekę społeczną 11,480 zł, na popieranie rolnictwa 141.711 zł, na bezpieczeństwo publiczne 51.902 zł, na różne 70.501 zł.

Niewspółmiernie wysokie wydatki na drogi uzasadnione są wielkim obciążeniem dróg i koniecznością całkowitej przebudowy dróg Łódź—Brzeziny (120 tys. zł), Łódź—Szadek 90 tys. zł, Łódź—Balin—Turek 180 tys. złotych i ul. Tuszyńskiej na Chojnach 100 tys. zł.

Drugie miejsce w wydatkach zajmują sumy przeznaczone na popieranie rolnictwa.

Po uchwaleniu budżetu rada powiatowa postanowiła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 100.000 zł na budowę dróg w powiecie. Jako delegata powiatu do związku miast polskich wybrano starostę Denysa.

Pożyczona gumka

powodem bójki pomiędzy uczniami

GDYNIA, 18.2. — Między dwoma uczniami szkoły powszechnej przy ul, 10 Lutego doszło do bójki na tle pożyczonej gumki. Kiedy właściciel gumki upominał się o jej zwrot, a otrzymał odmowną odpowiedź, porwał kamień i rzucił nim w swego kolegę tak nieszczęśliwie, iż trafił w głowę w okolicę skroni, przecinając naczynie krwionośne. Chłopak silnie krwawiący opatrzony został przez pogotowie ratunkowe, po czym odstawiony został do domu.

Na Madagaskar czy do Australii?

Objaw otrzeźwienia.

WILNO, 18.2. — Towarzystwo emigracyjne żydowskie wystąpiło z inicjatywą zorganizowania emigracji do Australii. Inicjatywa ta nie spotkała się z poparciem szerszych kół żydowskich jest jednak znamienna jako objaw pewnego otrzeźwienia wśród żydów, którzy coraz częściej zaczynają wreszcie myśleć o urządzeniu swego bytu narodowego poza granicami Polski.

Rewizja w kieleckiej izbie rolniczej

trwała trzy dni.

KIELCE, 18.2. — Niespodziewanie Ministerstwo Rolnictwa zarządziło rewizję w kieleckiej izbie rolniczej, na której czele stoi poseł Tomasz Kozłowski. Rewizja trwa trzy dni. Poseł Kozłowski pozostaje w Kielcach, mimo, że jako przewodniczący sejmowej komisji budżetowej ma obowiązek brać udział w debacie plenarnej nad budżetem. Fakt rewizji w kieleckiej izbie rolniczej wywołał dużą sensację w mieście i w okolicy.

Przebite płuco młodzieńca.

Kronika pogotowia ratunkowego, kradzieży i pożarów.

ŁÓDŹ, dn. 18 lutego. — Przechodząc ulicą pośliznęła się i upadła 52-letnia Apolonia Wiśniewska, zamieszkała przy ulicy Tylnej 6 na Chojnach. Wiśniewska odniosła ogólne obrażenie zewnętrzne oraz uszkodzenie kręgosłupa. Do poszkodowanej wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa.

— W bójce przy ul. Pabianickiej pokłuty został nożem 18-letni Władysław Filipczak, zamieszkały przy ul. Pabianickiej 42. Filipczak odniósł szereg ran kłutych klatki piersiowej, przy czym przebito mu płuco. Ofierze wypadku udzielił pomocy lekarz pogotowia Czerwonego krzyża po czym przewiózł Filipczaka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— W mieszkaniu Steinberga przy ul. Południowej 18 wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który przerzucił się na sąsiednie mieszkania na pierwszym piętrze. Zaalarmowana straż ogniowa zlokalizowała ogień. Jak ustalono pożar powstał od rury piecowej. Straty znaczne.

Uśmiechy słońca

Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 18 lutego. Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 8 stopni poniżej zera. Najniższa temperatura w ciągu nocy ubiegłej wyniosła 11 stopni poniżej zera. Ciśnienie barometryczne 759 milimetrów oznacza niewielki spadek ciśnienia.

Wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich

ŻYCIE PABIANIC.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, skazujący Józefa Łacinę z Pabianic za zabójstwo swego pasierba Franciszka Angelusa na 6 lat więzienia.

Woda życiodajnego Nilu otoczona jest kultem Egipcjan.

Odwieczne przywiązanie do „św ętej” rzeki

Aleksandria, w lutym.

Słusznie powiedział Herodot, wielki historyk starożytnej Grecji, iż „Egipt jest darem Nilu“. Gdyby nie Nil, odwieczna, obecna i przyszła kultura egipska nie istniałaby wcale.

Doroczna powódź, powtarzająca się niezmiennie w czerwcu i we wrześniu, nietylko zastępuje deszcz, którego nie ma, lecz pozostawia nadzwyczaj urodzajny namuł. Przytem, ponieważ spadek rzeki na całej jej długości, wynoszącej sześć i pół tysiąca kilometrów, wynosi zaledwie 130 metrów, powódź nie przybiera nigdy rozmiarów katastrofy. Jest ona łagodna i powolna.

Od najbardziej zamierzchłej przeszłości chłop egipski wczesną wiosną orał i siał, latem radował się, że woda zalewa pola, na jesieni zbierał i czekał na nowy przybór.

Rozlew Nilu bywał zawsze rozmaitego natężenia, stąd legendarne lata „chude“ i „tłuste“ w jego dolinie. Niski stan powodzi skracał obszar zasiewu, a zbyt wysoki rozmywał kanały, którymi człowiek w pocie czoła doprowadzał wodę do miejsc dalej położonych.

Rzękę swoją Egipt czcił dawniej, jak bóstwo, ale i dziś jeszcze ludność żywi kult dla wody nilowej.

Aby nie odbierać nic z cudownej jej mocy, nie filtrują jej wcale. Proszą misjonarzy, by ją pobłogosławili, i częstują nią, jak napojem najdroższym i najsmakowitszym. Nie lękają się zarazków i nie rozumieją, że inna być winna woda do picia, a inna do użytku zewnętrznego.

Według pojęć ludowych, Nil jest pełną życia istotą męską. Egipcjanin patrzy w główne jego koryto lub jedną z niezliczonych jego odnóg od kolebki aż do zgonu. Wierzy w niego bardziej niż w ludzi, razem z krwią zdaje się płynąć w jego żyłach.

Pomiędzy Nilem a chłopem egipskim istnieje ta sama spójnia, co między oceanem a rybakiem. Nazywa go nawet: „el Bahr“, co znaczy: morze, a pola swoje: „el ariaf“ — wybrzeża.

Lud egipski wierzy, że przybór Nilu niesie z sobą płodność kobiet oraz zdrowie mężczyzn. Śluby odbywają się najczęściej o tym czasie.

Gdy dziecko jest wątłe lub chorowite, matka podczas powodzi niesie go na brzeg i każe mu rzucać w nurty ciastka i daktyle, mówiąc wraz z nim:

— Spraw, o Nilu by siły moje wzrosły tak jak twoja głębia!

Umierającemu fellachowi wlewają w usta przed wydaniem ostatniego tchnienia łyk tej żywej wody.

Muł nilowy również pełni rolę w przejawach ludzkiego życia i śmierci.

Kobieta przed rozwiązaniem udaje się nad wodę i bierze garść wilgotnego iłu.. Gdy poród się zacznie połyka muł na intencję szczęśliwego połogu.

Kiedy muzzein odprawia obrządek postrzyżyn, włosy obcięte dziecku po raz pierwszy, umieszcza wewnątrz utoczonej z gliny kuli i zatapia w rzece.

A płaczki, chcąc okazać żałobę, nacierają sobie mułem głowy, piersi i ramiona.

Ciała nieboszczyków, bez trumny i ubrania, zakopują prosto do ziemi.

Fellach, któremu Koran nie nakazuje spoczynku co tygodniowego, pracuje cały rok, świętując nie więcej jak dziesięć dni w roku.

Słońce świeci dwanaście godzin na dobę, a od maja do sierpnia piętnaście. Przez cały ten czas chłop, pracujący boso i z gołą głową, nie schodzi z pola, a przy pewnych robotach zostaje jeszcze i na noc.

Pracuje własnymi rękami przy pomocy najprymitywniejszych narzędzi, wystarczających w zupełności wobec obfitości siły roboczej.

Pług egipski, na przykład, waży zaledwie 40 kilo i bywa przywożony i odwożony na grzbiecie osła lub bawolicy. Jest to zwierzę bezcenne dla właściciela: odporne i nie żarłoczne, daje dwa razy więcej mleka od krowy i to zawierającego dwa razy tyle tłuszczu, a mięso ma lepsze od cielęcego.

Gdy woda opadnie, takich dni zaś bywa od 50 do 200 w zależności od roku i okolicy, fellach własnoręcznie wciąga ją na wysoko leżące, spragnione wilgoci pola.

19 tysięcy kilometrów kanałów rozprowadza życiodajną wodę Nilu po oddalonych od rzeki terenach, a 7.700 kilometrów innych kanałów drenuje pola i odprowadza nadmiar wody do Nilu lub jezior.

Mielnicki.

Poświęcenie sztandaru P W kobiet w Chorzowie



Uroczysty moment ślubowania członkiń oddziału P.W.K. w Chorzowie. Obok Pani Prezydentowej Mościckiej stoi wojewoda Grażyński.

Zabójca własnej żony

kazał szukać dzieciom naboju dla siebie.

Ralph Tooze, lat 48, farmer z pow. Alcona, weteran wojny światowej, kontuzjowany w wojnie, zastrzelił żonę, gdy trzymała 18-miesięczne dziecko na kolanach, a następnie popełnił samobójstwo. Mimo tego, że Ralph dał cztery strzały do żony, żaden nie trafił w dziecko. Po dokonaniu zabójstwa, Tooze poszedł do kuchni, gdzie znajdowało się dwoje starszych dzieci. Genowefa, lat 14 i Ralph, lat 11 i 5-ro młodszych. Powiedział im co się stało, a następnie oświadczył, że nie chce spędzać reszty żywota w więzieniu i musi popełnić samobójstwo, lecz nie ma naboi. Kazał dzieciom szukać naboi. Kiedy znaleziono jeden, Ralph nabił broń, przyłożył do brody i wystrzelił w oczach swych 7-ga dzieci. Dzieci po tragedii pobiegły do sąsiada i dały mu znać o tragedii, prosząc o pomoc. Sąsiad przybywszy na miejsce wyjął niemowlę z pod zwłok matki i zatelefonował po szeryfa.

Tancerz młodej panny.

PRZYGODA W PRASKIEJ KAWIARNI.

Przy jednym ze stolików dużej kawiarni praskiej siedziała młoda panienka ze swoją koleżanką. W kawiarni był dancing i dziewczyna chciała zatańczyć z wszystkimi młodymi ludźmi, znajdującymi się na sali. Zaledwie jednak muzyka zaczęła grać zawsze zjawiał się przed nią jeden i ten sam człowiek, który jej się wogóle nie podobał. Była jednak uprzejma i nie odmawiała żadnego tańca.

Wreszcie zaczęło ją to męczyć i poprosiła żeby zatańczył również z innymi paniami. Tancerz z całą wytwornością oświadczył, że tańczy służbowo, a nie dla przyjemności, przy czym pokazał jakiś znaczek przypięty do klapy marynarki. Po chwili poprosił zdumioną panienkę, by wyszła z nim z sali, a następnie oświadczył jej, że jest podejrzana przez policję i musi pójść z nim do komisariatu. Dziewczyna wybuchła płaczem. Towarzysz pełen współczucia oświadczył, że ostatecznie nie potrzebuje pójść do komisariatu, wystarczy, że wręczy mu swoją torebkę, którą zabierze na policję do przejrzenia. Oszołomiona dziewczyna dała mu torebkę, gdy w tym „tancerza“, którym okazał się sprytny oszust, chwycił za kołnierz... prawdziwy urzędnik policyjny.

Wdowa z 4-ma córkami

wstąpiła do klasztoru.

Do klasztoru Incarnate Word w San Antonio (St. Zjednoczone) wstąpiło, aby odbyć nowicjat pięć znanych w świecie teatralnych muzykantek, a mianowicie wdowa Mary Jones z 4 córkami Gladys, Hazel, Dorothy i Evelyn.

Nowe siostry zakonne przez lat 8, tworzyły kwartet estradowy pod nazwą Jerry McRae's Texas Rangerettes, występując często w kabaretach i klubach nocnych.

—oOo—

ST. A. WOTOWSKI

MAGNAT

POWIEŚĆ 96

— Ależ on propdnuje mi jakieś wycieczki!

— Może będziesz musiała się zgodzić. Sądzę, że prócz flirtu ma wobec ciebie inne, ukryte cele. Zdemaskujemy go jeszcze lepiej. Bądź dla niego uprzejma, a gdy ponowi swą propozycję, zawiadom mnie o wszystkim, wtedy się naradzimy.

— Stachu... — wyszeptała, niezbyt zachwycona tym nowym zleceniem.

— Wandeczko, ostatni wysiłek! — pocałunkiem zamknął jej usta.

Kiedy Wanda powróciła do willi, ta wydawała się całkowicie uśpiona.

Przemknęła się do swego pokoju, sądząc, że nikt jej nie zauważył.

Myliła się jednak. Obserwował ją dobrze Franciszek, a spełniając z zamiłowaniem funkcje szpiega, wnet po jej powrocie, udał się do Świtomirskiego.

Ten leżał już w łóżku, rozebrany, czytając gazetę

— Panie hrabio — oświadczył — ta nasza pielęgniarka zaczyna mi się coraz mniej podobać.

— Dlaczego? — zdziwił się Świtomirski.

— Wymknęła się z willi po dziewiątej i teraz dopiero powróciła.

— Cóż nadzwyczajnego? Może poszła do matki, wszak jej matka bawi podobno w Zakopanem.

— Na pewno, nie do matki! Wiem, gdzie mieszka jej matka, a ona poszła w zupełnie innym kierunku.

Świtomirski pomyślał, że może mimo swych cnotliwych pozorów, Wanda ma jakiego ukrytego zakochanego. Nie przejął się tym zbytnio, raczej postanowił z nią być śmielszy.

— Et! — mruknął

— A ja powiadam panu hrabiemu, że ta dziewczyna coś kręci i trzeba mieć na nią oko.

— Ta głupia gęś! — uśmiechnął się, uważając, że Franciszek jest zbyt podejrzliwy.

— Wcale ona nie taka głupia, na jaką wygląda. A te swoje obowiązki, to spełnia dobrze, ale jakby z przymusem. Nie, jak zawodowa pielęgniarka. Powtarzam panu hrabiemu, w tym musi coś być i dobrze będę obserwował dziewczynę.

— A niech Franciszek ją obserwuje! — Dodo skinął głową bez przekonania.

Poczytywał te wszystkie obawy za przesadne.

ROZDZIAŁ XXIII.

PIELĘGNIARKA.

Pan Wondołowski niezbyt był zachwycony pobytem w Zakopanem, ale cierpliwie znosił swój los. Gór nie lubił ciągnęły go wycieczki, znajomych nie miał, a jedyną rozrywkę stanowiło oprowadzanie po miejscowych cukierniach pani Wendrychowej i stawianie jej tam „białej kawinci“, lub lodów, co do zbytnich przyjemności nie należało. Nie szemrał jednak. Dzierżawa majątku warta była podobnych nudów i mniemał, że pobyt Wandy w willi księcia ma się już ku końcowi. Wierzył święcie, że Wanda załatwi tę sprawę, a gdy czasami z rana, sam wybierał się na przechadzkę, aby odpocząć od niekończącej się gdaniny przyszłej teściowej, taką miał dumną minę i tak prężył pierś, jak gdyby już był dziedzicem. Przecież administrator to prawie dziedzic.

Toteż, następnego dnia po rozmowie z Wandą, również wybrał się na spacer i również był w dobrym humorze. Napuszony, niczym paw, chodził po głównych ulicach, a gdy mijał cukiernię „Morskie Oko“, posłyszał iż ktoś zawołał go po nazwisku.

— Panie Wondołowski!

Zdziwił się, gdyż jak już [illegible], dotychczas nie spotkał znajomych w Zakopanem. Zdziwił się i obejrzał. Na werandzie siedział Trzpień, ten sam, który swego czasu przy jego pomocy bezczelnie okradł Korskiego. Dawał mu znaki, żeby się zbliżył.

— Trzpień! — mruknął, niezbyt zachwycony tym spotkaniem, gdyż choć ten dopomógł mu swego czasu do pozbycia się rywala, nie miał wielkiej ochoty pokazywać się z nim.

Nie mogąc jednak postąpić inaczej, dość niechętnie zbliżył się do zajętego przez niego stolika.

— Przyjechał pan do Zakopanego? — rzekł, ściskając wyciągniętą rękę. — Na długo?

— Przyjechałem wczoraj i dziś pewnie będę musiał wyjechać! — posłyszał odpowiedź i spostrzegł, że aferzysta ma niewyraźną minę. — Niech pan siada!

— Kiedy, właśnie chciałem pójść na wycieczkę, dla zdrowia! — wykręcał się Wondołowski.

— Niech pan siada! — Trzpień powtórzył z naciskiem, rozglądając się po werandzie, na której siedziało pełno pań i panów w kostiumach górskich i sportowych — Dobrze się stało, że pana spotykam, a nie chcę, by nas kto podsłuchał. Mam do pana interes i chciałem go nawet odszukać, gdyż przeczytałem w liście kuracjuszy, że pan tu bawi... Zdaje się w willi „Ziemiańskiej“...

— Pan do mnie interes? Stracił pan pieniądze? — zaniepokoił się w obawie, że Trzpień zechce nagabywać go o pożyczkę.

— Wyłącznie pańska sprawa! Powodzi mi się wcale dobrze, a tymi pieniędzmi z Łodzi — przymrużył oko porozumiewawczo — nawet nieźle obróciłem. Pana pragnę uprzedzić i zaraz pan zrozumie, dlaczego muszę wyjechać stąd natychmiast. Co pan stałuje? — wskazał na kelnera, który zbliżył się do ich stolika.

— Niech będą lody! — wymówił uspokojony i jednocześnie zaintrygowany. A kiedy kelner znikł dodał: Cóż to za moja sprawa?

Trzpień pochylił się i szepnął.

— Korski jest w Zakopanem?

— Co? — Wondołowski wytrzeszczył oczy. — Niemożebne! Myli się pan.

— Zapewniam, że jest! Sam go widziałem i mało nie natknąłem na niego. Dlatego właśnie pragnę wyjechać, że nie chcę z nim się spotkać.

Wondołowski dłużej nie mógł wątpić. Nie miał on tych samych powodów, co Trzpień, unikania Korskiego, ale w każdym razie wiadomość ta wywarła na nim nieprzyjemne wrażenie.

— Głodomór, łobuz, łachudra! — zaklął brzydko pod adresem swego rywala, wsadzając z pasją łyżeczkę w porcję lodów, które kelner właśnie postawił przed nim. — Skąd się tu wziął? W jaki sposób zdobył pieniądze na ten przyjazd? Gdzie mieszka?

— Zaraz panu opowiem wszystko, po kolei! Przyjechałem wczoraj po południu i zawieźli mnie prosto z dworca do pensjonatu „Szarotka“, bo miały tam być niedrogie, wolne pokoje. Rzeczywiście, wynająłem wcale przyzwoity i już cieszyłem się, że odpocznę tu spokojnie po trudach, gdy wczoraj, kiedy wyszedłem wieczorem do ogródka i spojrzałem w kierunku sąsiedniej willi, nazywa się „Jutrzenka“, mało nie przewróciłem się z przerażenia. W oknie, na pierwszym piętrze, stał Korski i patrzył na ulicę, jak gdyby wyglądał kogoś. Na szczęście, nie spostrzegł mnie. Schowałem się prędko za drzewa. Ale, sam pan pojmuje...

— Oczekiwał na kogoś? — powtórzył czerwony, jak rak Wondołowski, którego ta część opowiadania uderzyła najwięcej. — Nie widział pan, na kogo?

— Owszem, na kobietę?

(d. c. n.)

Z boksera-śpiewakiem



Dawny mistrz Europy Erminio Spalla wycofał się z bosku i występuje obecnie z dużym powodzeniem jako śpiewak operowy.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Projekt budowy na polach Grochowa Panoramy bitwy o Olszynkę Grochowską został zaakceptowany przez prezydenta miasta oraz przekazany właściwym organom Zarządu Miejskiego w celu opracowania szczegółowego. Panorama stanie na gruncie, który jest już przez miasto kupiony i będzie własnością miasta.

Koszt tego dzieła wyniesie 500.000 zł.. i jest pomyślany w ten sposób, iż stworzona zostanie specjalna spółka udziałowa (lub akcyjna), której miasto przekaże teren pod budowę. Ponosić ona będzie wszelkie wydatki, związane z administracją i konserwacją gmachu.

Wzwiązku z finalizującą się już sprawą organizacji finansowego planu budowy Panoramy Grochowskiej mistrz Wojciech Kossak przystępuje do pierwszych szkiców panoramy.

Etap pierwszej tej pracy, obliczonej przynajmniej na rok czasu, podlegać będzie na wykonaniu szkiców w dziesięciokrotnym zmniejszeniu. Wykona go mistrz Kossak, do malowania zaś panoramy w rozmiarach naturalnych przystąpi już ze sztabem współpracowników.

* * *

Od kilku lat poruszany jest projekt uruchomienia w sezonie letnim t. zw. tramwaju wodnego, w postaci łodzi motorowych, kursujących od Bielan do Solca. O ile władzom miejskim projekt ten nie będzie odpowiadał pozostawią go prawdopodobnie inicjatywie prywatnej.

* * *

Odbyło się zebranie stołecznego komitetu funduszu obrony narodowej, na którym ukonstytuowało się nowe prezydium po wyborze którego wywiązała się dyskusja na temat konieczności wzmożenia akcji propagandowej i nawiązania ściślejszego kontaktu z najszerszymi warstwami społeczeństwa, celem uświadomienia o doniosłości F. O. N.

* * *

Wystawiona po stu kolejnych przedstawieniach „Gałązki rozmarynu" ostatnia nowość repertuarowa Teatru Polskiego— „Mała Dorrit" Dickensa zdobyła również pełny sukces, zarówno artystyczny, jak i kasowy. Krytyka bardzo życzliwie przyjęła sztukę i wyborne wykonanie aktorskie całego zespołu z Barszczewską, Haszyńskim i Kreczmarem na czele.

* * *

W wyniku kontroli sanitarno-porządkowej w obrębie 12 komisariatu, ukarano 4 właścicieli fryzjerni za niechlujstwo. W czasie tej kontroli ukarano grzywnami właścicieli 2 domów i 2 jatek mięsnych.

* * *

Dnia 23 bm. o godz. 18-ej odbędzie się posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad ekspose budżetowym prezydenta miasta oraz ze spraw bieżących — wnioski, dotyczące regulacji miasta, nabycia terenów i in.

* * *

W szkołach urządzane będą propagandowe odczyty o doniosłości służby w marynarce wojennej. Zarządzeniem Min. Oświaty, w ostatnich klasach gimnazjów przewidziane jest organizowanie odczytów o konieczności wstępowania do podchorążówki marynarki wojennej..

Krateczki.

KWESTA DLA SIEBIE

Trzy „czułe" serduszka

Gdy czarny kot przebiegnie ci drogę — spotka cię nieszczęście! — powiada zabobon ludowy. Właściwie nie tylko ludowy, gdyż większość ludzi, rekrutujących się nawet z tzw., nie wiadomo dlaczego, inteligencji, wierzy w czarnego kota. Wierzy w nieszczęście, które „musi" wyniknąć na skutek spotkania baby po drodze. Chwyta się za guzik, spotkawszy księdza. Odstukuje w nieheblowana deskę, żeby „nie uroczyć. Mówi, wspominając o zdrowiu swoich dzieci: „bez uroku chowają się nieźle".

Zabobon jest w ludziach zakorzeniony znacznie silniej, niż nam się wydaje. I przyznam szczerze, że sam również jestem zabobonny. Posiadam nawet listę takich zabobonów, którą gwoli pożytkowi przesądnych bliźnich, poniżej przytaczam:

— Komornik dzwoni do drzwi: licytacja w mieszkaniu.

— Kobieta złapie cię za rękę przed ołtarzem: zmarnowane życie.

— Zawiadomienie o płatności weksla: robota dla rejenta.

— Pięć złotych w kieszeni: będziesz pił wódkę.

— Kłótnia z żoną: nowy wydatek na suknię.

— Żona pokłóci się z kucharką: przypalony obiad.

— Syn przychodzi do domu ze skromną minką: murowana dwója na cenzurze.

Lista zawiera wiele jeszcze innych zabobonów, ale wymienione są najważniejsze. Zabobony i komentowanie tych wszystkich spotkań, które mają stanowić złą wróżbę, przypominają mi często senniki egipskie. Tam również komentuje się różne dziwaczne senne wydarzenia. Naprzykład nie mogę nigdy zrozumieć, dlaczego gdy śnią się insekty, dowodzi to dopływu gotówki dla „autora" snu. Wypadające (we śnie) zęby mają dowodzić choroby czy śmierci kogoś z bliskich względnie znajomych.

Ale nawet „senniki egipskie" nie przewidują wszystkich możliwości. Może dlatego, że są to wszystko stare wydania, nie dostosowane do najrozmaitszych możliwości i ewentualności życiowych.

Naprzykład, gdy śni się spotkanie z krokodylem, oznacza to z pewnością wizytę teściowej.

Stado pasących się osłów — liczne zebranie koleżeńskie.

Taniec nagusów — odwiedzi cię rodzina (ta z „niezamożnych").

Śpisz nago na polu lodowym — węgiel z piwnicy wykradli.

Zamknęli cię w domu wariatów — zakochasz się i ożenisz.

Smażą cię w piekle — dostaniesz wezwanie do Urzędu Skarbowego.

I tak dalej. Sennik egipski współczesny powinien również zawierać różne sny z samolotami bombowymi, gazami trującymi i maskami gazowymi. Na ogół jednak sny są dziwnie konserwatywne. Sen jest jednak wynalazkiem bardzo miłym. W czasie snu bowiem człowiek może być milionerem, może być kawalerem, może zebrać wszystkich swoich wierzycieli w jednym wielkim domu, oblać dom naftą i następnie podpalić. We śnie można odbywać piękne i dalekie podróże. We śnie możliwe są wszelkie niemożliwości. Z pustyni Sahary robi się jeden krok — i już człowiek jest na biegunie północnym. Suchą nogą wędruje po morzach, mieszka w luksusowych pałacach i t. p.

Bywają — rzecz prosta — również sny przykre. Powoduje je podobno zbytnie „obżeranie się" na noc. Dlatego zapewne ludzie niezamożni mają zwykle tylko przyjemne sny. Ludzi, którym nic w rzeczywistości zrobić nie można, duszą różne koszmary przynajmniej we śnie.

PUSZKA Z FAŁSZOWANYM NAPISEM.

Paweł Krugman, Stanisława Kowalska i Edward Moskwiński posiadają niesłychanie czułe na niedolę bliźniego serduszka. Uwijali się więc po ulicach naszego miasta z puszką opatrzoną napisem: „Caritas" i zbierali forsiaczki dla ubogich.

Tylko, że Kowalska uważała, iż oni sami są właśnie ci ubodzy i uzbierane pieniądze przeznaczała do własnej i wspólników kieszeni. Afera jednak wydała się i cała trójka stanęła za kratkami.

Sąd Grodzki skazał Kowalską, jako główną inicjatorkę kwesty na własne cele, na miesiąc aresztu, zaś Krugmana i Moskwińskiego każdego po tygodniu aresztu.

Jerzy Krzecki.

—oOo—

Odpalony amant

UWIĘZIŁ DZIEWCZYNĘ W DZWONNICY

Z Kołomyi donoszą:

Przed Sądem Okręgowym w Kołomyi toczyła się rozprawa karna przeciwko 25-letniemu Jurze Pasternakowi z Godów pod Kołomyją, oskarżonemu o pozbawienie wolności pięknej dziewczyny tamtejszej Marii Melniczuk.

Pasternak i Melniczukówna byli przez dłuższy czas zaręczeni i niebawem miał się odbyć ślub. Tymczasem Melniczukówna, otoczona stale rojem adoratorów, zmieniła swe upodobania i zaręczyła się ze Stefanem Hryhorczukiem, bardzo zamożnym gospodarzem z Bani Berezowa, a Pasternakowi oświadczyła, że go już nie kocha.

Dnia 7 sierpnia ubiegłego roku Pasternak poprosił swą byłą narzeczoną o ostatnią rozmowę. Powoli spacerując doszli do kościółka, a następnie za namową Pasternaka weszli do dzwonnicy kościelnej, gdzie nagle P. zatrzasnął drzwi, zamknął je na klucz i oświadczył dziewczynie, że mu tu musi przyrzec, iż zerwie z Hryhorczukiem zaręczyny i wróci do niego... Przez trzy godziny trzymał dziewczynę w zamknięciu, choć go błagała, by ją uwolnił. Nagle zabrzmiał dzwon kościelny. Zdziwieni i zaniepokojeni mieszkańcy Godów pospieszyli do dzwonnicy, przekonani, że stało się jakieś nieszczęście. Wówczas dziewczyna głośno poczęła wołać o pomoc. Przed dzwonnicą znaleźli się także bracia Melniczukówny, którzy poznali głos siostry i wyłamali drzwi, wiodące do dzwonnicy. Tłum usiłował nawet Pasternaka zlinczować...

Przed Sądem tłumaczył oskarżony, że dziewczyna dobrowolnie znalazła się na dzwonnicy i mogła ją wkażdej chwili opuścić. Sąd był tego samego zdania i oskarżonego uniewinnił.

Po rewizji ksiąg

komornik zastrzelił się w garażu

Z Siamiatycz donoszą:

O godz. 9 rano wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia komornik w Siemiatyczach, Szczepan Komosiński.

Onegdaj odbyła się w kancelarii komornika Komosińskiego rewizja, przeprowadzana przez Sąd Okręgowy, która stwierdziła szereg niedokładności finansowych.

Po rewizji zmarły zdradzał ogromne zdenerwowanie i wczoraj rano wyszedł z mieszkania, kierując się w stronę garażu. Za chwilę usłyszano huk wystrzału rewolwerowego.

Gdy pośpieszono na miejsce, znaleziono już stygnące zwłoki tragicznie zmarłego komornika Komosińskiego.

W sprawie tej organa P. P. prowadzą dochodzenie, które ustali właściwe przyczyny samobójstwa.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 18 LUTEGO.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Jak pracują nasze mamy? „Praczka" (transmisja z pralni) — audycja dla dzieci starszych (z Wilna)
16.00 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.15 „Kalejdoskop" — audycja muzyczna (z Poznania)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 „Spółdzielczy kotlet" — pogadanka
17.15 Utwory fortepianowe i pieśni Stanisława Kazury
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy
18.10 Wesołe uwertury — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Komedie Aleksandra Fredry: „Pan Benet" (z Krakowa)
19.30 Pieśni w wykonaniu chóru „Echo" z Bydgoszczy (przez Toruń)
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej
W przerwie około g. 21.10: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00—24.00 Programy lokalne

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Płyty — z Warszawy
14.00 Melodie z filmów dźwiękowych — płyty
15.00 Życie artystyczne
15.10 Muzyka hiszpańska — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu łódzkiego kwartetu Schrammla
18.40 „Zaczątki przemysłu włókienniczego w Łodzi" — pogadanka
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

SOBOTA, 19 LUTEGO.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.30 Przerwa (programy lokalne)
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 „Jak zabawa — to zabawa!" — karnawałowa audycja dla dzieci
16.30 Pogadanka aktualna
17.00 „Henryka Stoffels w życiu Rembrandta" — felieton (z Poznania)
17.15 Recital fortepianowy Lelii Gousseau
17.50 Nasz program
18.00 Wiadomości sportowe
18.10 Pogadanka społeczna
18.15 Piosenki w wykonaniu Lucienne Boyer — płyty
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków za granicą
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 „Kwiaty polskie" — koncert rozrywkowy (ze Lwowa)
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Wielka wieczornica taneczna (transmisja z Płocka)
W przerwie I. o g. 22: „Moment musical"— skecz Cezarego Kloczkowskiego
W przerwie II. o g. 22.50: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

15.00 O wszystkim po troszku
15.10 Utwory chóralne — płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Pogadanka dla kobiet: „Przyjęcia brydżowe"
18.25 Utwory na orkiestrę dętą — płyty
18.45 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. B. Pawłowicz
18.55 Odczytanie programu

Nieprzytomny wieśniak na torze kolejowym

NAPAD PO ZEBRANIU.

Z Kalisza donoszą:

Na odcinku Radliczyce — Błaszki, maszynista pociągu, zdążającego do Kalisza, zauważył leżącego na torze jakiegoś człowieka. W ostatniej chwili zatrzymano pociąg i stwierdzono, że jest nim nieznany wieśniak, w stanie nieprzytomnym, a liczne razy, jakie widniały na jego ciele, świadczyły, że został pobity.

Nieprzytomnego przewieziono na stację do Kalisza, po czym autobusem do szpitala, gdzie po odzyskaniu przytomności, stwierdzono, że jest to Mateusz Dałek, lat 54, mieszkaniec wsi Kościany, gm. Staw.

Dałek, wracając z zebrania, został napadnięty przez nieznanych osobników i pobity do utraty przytomności.

Stan jego jest poważny, lecz życiu nie zagraża.

Za tajemniczymi napastnikami policja wszczęła poszukiwania.

Nakarm głodne dzieci składając ofiary na Miejski Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży — K. K. O. m. Łodzi konto 490.

J. DONNET.

NA WOLNOŚCI.

Maksymilian Baure, podjeżdżając do centrum Paryża, postanowił przesiąść się do innej taksówki. Jechał podmiejskim starym pudłem i uważał, że nie wypada mu w takim klekocie pokazać się w śródmieściu. Kazał więc szoferowi stanąć i wypłacił mu wspaniałomyślnie pięćdziesiąt franków. Nieprzyzwyczajony do podobnej hojności, szofer patrzył zdziwiony, jak pasażer, ująwszy w obie ręce kosztowne walizki ze świńskiej skóry i srebrnymi monogramami, wsiadł do innej luksusowej, nowej taksówki, stojącej u brzegu chodnika.

Teraz miał wygląd bogatego pana, powracającego z letniska, a nie wypuszczone go z więzienia opryszka, za którego mógł go uważać tamten szofer.

— Do Banku Tranzytowego! — rozkazał pewnym siebie głosem.

Jadąc, przeglądał się z zadowoleniem w umieszczonym naprzeciwko siebie lusterku. Po raz pierwszy od roku był pięknie ogolony, odmłodniał o dziesięć lat co najmniej. Trochę ciasno mu było w dobrze skrojonym własnym garniturze, odwykł po prostu od ubrania dżentelmena. Wnet przywyknie na nowo, o to nie ma obawy!

Bank zajmował wspaniały, wielopiętrowy gmach. O tak wczesnej porze nie było jeszcze urzędników ani interesantów.

Usłyszawszy dzwoniący o sklepienie hallu męski zdecydowany krok, portier w filcowych pantoflach i bez liberii wysunął głowę przez okienko.

— Ach! Pan dyrektor!... — zamarł z wrażenia — Nie przypuszczaliśmy, że pan dyrektor tak prędko....

Urwał w pół słowa, zmiarkowawszy, że popełnia niezręczność.

Baure przyglądał mu się z pobłażaniem.

— Tak jest, wróciłem — uśmiechnął się — i gotów jestem tak, jak dawniej, podjąć pracę dla dobra banku i jego współpracowników.

— Panie dyrektorze, martwiliśmy się wszyscy.. Mieliśmy przecież zawsze pełne zaufanie... Tylko, myśleliśmy, że pan dyrektor dostał.. półtora roku...

— Zapomnieliście o areszcie prewencyjnym. No, co tam słychać nowego.

— Wszystko po staremu, panie dyrektorze... Interesy się załatwia powolutku... Teraz się na nowo zacznie ruch!

— Słusznie, moi drodzy! Zawrze to znowu, jak w ulu! Teraz na chwilę pojadę do domu.

Podał odźwiernemu błękitny banknot, przed miesiącem wycofany z obiegu, protekcjonalnie skinął mu głową i wrócił do taksówki.

W mieszkaniu przy bulwarze Austerlitz Baure zastał wszystko w porządku.. Odnośne zarządzenia zostały wydane: okna były pootwierane, do wazonów wstawiono świeże kwiaty, na stole leżały ostatnie czasopisma, dróżki w ogrodzie posypano żwirem.

Na biurku znalazł list od żony

„...Margaryta ma olbrzymie powodzenie. Dumny możesz być z córki. Znakomicie gra w golfa i tańczy co wieczór do północy. Napisz, czy mam ci odesłać Roberta i auto? Nie ukrywam, że sprawiłoby mi to różnicę, gdyż projektujemy parę wycieczek do doliny Rodanu. Zresztą sądzę, że będziesz mógł do nas przyjechać za dwa, trzy dni. Oznajmiłam w hotelu o Twoim przybyciu. Są zachwyceni. Pewno czujesz potrzebę odpoczynku. Pokoje nasze mają aż sześć okien z widokiem na jezioro, mamy też dwie łazienki. Marzę o kupnie motorówki, którą pewien czarujący Argentyńczyk gotów odstąpić mi za bezcen....".

Maksymilian z lubością przystąpił nareszcie do drobiazgowej toalety osobistej. Brał po kolei do ręki kryształowe flakony z weżetalem, werweną, wodą kolońską i lawendową i z rozkoszą wdychał wytworne wonie. Miał ze sobą neseser, lecz odebrano mu go na wstępie, a przy wyjściu skonstatował brak polisuaru i szyldkretowej szczoteczki.

Ubrał się w pachnącą jedwabną bieliznę i z daleka patrzył na stos czekających na niego korespondencji.

— Od jutra wezmę się do roboty — machnął ręką — dziś chcę się nacieszyć wolnością.

Wyszedł na miasto. Zmieszał się z tłumem, spacerującym po bulwarach w piękny dzień sierpniowy i oglądał się za ładnymi kobietami. Wodotryski mieniły się w słońcu, na drzewach ukazywały się pierwsze kwiaty. Nigdy jeszcze Paryż nie wydawał mu się tak piękny i tak wesoły. Ale nogi, odwykłe od ruchu, niosły go z trudem.

Na obiad wstąpił koło siódmej do restauracji na placu Zgody. Pamiętał, iż raczył się tu dawniej wybornym homarem w śmietanie.

Znalazłszy się później znowu na ulicy, zapalił cygaro. Czuł się bezgranicznie szczęśliwy.

Najął taksówkę i kazał się zawieźć do Lasku Bulońskiego.

Przysiadł na tarasie kawiarni, ukrytej wśród zieleni. Orkiestra w świetle lamp, przyciemnionych różowymi abażurami, grała nostalgiczne tanga.

Dochodziła północ, gdy pomyślał o powrocie do domu. Zapalił trzecie z rzędu cygaro i postanowił przejść się jeszcze piechotą.

Na skrzyżowaniu alei zauważył, że idzie za nim dwóch mężczyzn, którzy także zwolnili kroku w momencie, gdy on przystanął.

Zawrócił znienacka, aby się im przyjrzeć. Wyglądali na mieszkańców głębokiej prowincji i udali, że nie patrzą na niego.

Baure'a przeszło nerwowe drżenie. Ręce w nieskazitelnych rękawiczkach zwilgotniały. Uszy zaczęły go palić:

— Detektywi mnie śledzą — pomyślał — Czyż nigdy nie będę wolny?...

Przyśpieszył kroku, wmieszał się w tłum, przystanął przed kawiarnią, uważnie jął odczytywać afisz wejścia do kina i nagle znów ujrzał obydwóch na przystanku tramwajowym, rozglądających się na wszystkie strony.

Rzucił się na drugą stronę i o mało nie wpadł pod nadjeżdżającą limuzynę. Szofer obsypał go przekleństwami. Pędem wbiegł w ciemną boczną uliczkę.

Przesuwał się lękliwie pod ścianami, gdy nagle wychodzące z winiarni indywiduum krzyknęło za nim:

— Hola! Pan Baure, jeżeli się nie mylę?

Nogi się pod nim ugięły. Mężczyzna w dżokejce wyłonił się z cieniu.

— Nie poznaje mnie pan? To sobie dobre, taka krótka pamięć! Przecież jestem rudy Julek, pomocnik kucharza z więzienia!...

— Ach, tak! Bardzo mi przyjemnie — wykrztusił dyrektor.

— Kiedy pana puścili! Bo mnie to w maju.

— Mnie dziś rano.

— Powinszować! Przyjemny dzień. Za poznam pana z moim kolegą. Hej, Leon, chodźno! Nic się nie bój!

Inny typ wyrósł jak z pod ziemi.

— Pan Baure — przedstawił tamten. — Siedzieliśmy razem. Wiesz, to ten bankier, o którym pełno było w gazetach rok temu.

Nagle stanęła przy nich wymalowana, jaskrawo ubrana kobieta.

— Chodźcie, trzeba wiać — pociągnęła za rękaw męża i jego wspólnika. Za tym grubasem idą szpicle. To niebezpieczne dla nas towarzystwo!

Tł. Kw.

SPORT.

Sylwetki przeciwników.

Przed meczem zapaśniczym Polska — Niemcy

W Chorzowie rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Niemcy. Goście wystąpią w najsilniejszym składzie.

Ich zawodnicy, to starzy rutyniarze, którzy walczyli już na matach całego niemal świata. Poznajmy się zresztą z ich biografią:

Adam Mulier, mieszka w Lampertheim (Nadrenia). Jest mistrzem Rzeszy, liczy lat 22, walczył w reprezentacji Rzeszy z Austrią i Czechosłowacją, wygrywając zdecydowanie swoje walki.

Jakub Brendel, urodzony 1907 roku, zamieszkuje w Norymberdze. Zdobył mistrzostwo Niemiec w latach 1929, 30, 35, 36 i 37, mistrzostwo Olimpiady w Los Angeles, wicemistrzostwo Europy w roku 1930, wreszcie mistrzostwo Europy (w stylu wolnym) w roku 1937.

W wadze lekkiej nastąpiła zmiana: wbrew poprzednim meldunkom, do Polski przyjedzie jednak **Wolfgang Ehrl,** który (wraz ze Sperlingiem), wywalczył dla Niemiec największą ilość zwycięstw w zawodach międzypaństwowych. Ehrl walczy już 14 lat, choć liczy dopiero lat 26. Na olimpiadach w Los Angeles i Berlinie zdobył srebrne medale. Ehrl jest, zarówno jak Brendel, urzędnikiem magistratu w Monachium.

Fritz Schäfer jest mistrzem Europy w obu stylach. Liczy 26 lat, został po raz pierwszy mistrzem Rzeszy w roku 1934. Kontuzja uniemożliwiła mu starty w następnych latach, a dopiero jego występ na Olimpiadzie zakończył się zdobyciem wice mistrzostwa. Schäfer jest również urzędnikiem komunalnym, pracuje w magistracie w Ludwigshafen.

Kurt Schröder, lat 26, nie wybijał się specjalnie, gdyż na przeszkodzie stał mu ciągle Schweickert. Jest wicemistrzem Rzeszy — oczywiście za Schweickertem.

Ludwig Schweickert liczy dopiero lat 23, walczy już od lat 13. Jest bawarczykiem, na Olimpiadzie w Berlinie zdobył drugie miejsce, za co kanclerz Hitler mianował go oficerem Reichswehry. Jest w chwili obecnej najlepszym zapaśnikiem Niemiec.

Karol Ehret z Mannheim liczy lat 27. Jest członkiem SSA „Siegfried", drużynowego mistrza Niemiec. Jest od kilku lat czołowym zawodnikiem wag półciężkiej i ciężkiej, w reprezentacji wystąpi jednak po raz pierwszy.

Zwycięski mecz Anglii

W dalszych rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo świata w hokeju Anglia pokonała Szwecję 3:2 (0:0, 1:1, 2:1), a Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Ameryką 1:0, zdobywając decydujący punkt w ostateniej fazie gry.

Sport w kilku słowach.

— Polski Związek Bokserski zaproponował Anglii spotkanie międzypaństwowe jeszcze w bieżącym sezonie. Mecz Polska — Anglia odbyłby się w Łodzi na otwartym powietrzu.

PZB zaproponował Anglikom bardzo dobre warunki, m. in. przejazd zawodników samolotem! Po ostatnim sukcesie poznańskim nad Niemcami, Anglicy przypuszczalnie zainteresują się ofertą.

Trzeba dodać, że Amateur Boxing Association jest najpotężniejszym związkiem w Europie, jednoczy przeszło 400 klubów i ponad 25.000 zawodników.

Mecz, jak wspomnieliśmy, miałby się odbyć w Łodzi. Byłaby to największa impreza pięściarska w Polsce, większa od meczów Polska — Niemcy.

Jak już podawaliśmy na sobotę i niedzielę 26 — 27 bm. przyjechać miały do Łodzi żeńskie i męskie zespoły koszykówki i siatkówki Universitates Sports z Rygi.

Tymczasem przyjazd zespołów męskich został przełożony na kwiecień i obecnie przyjadą do naszego miasta tylko Łotyszki.

Pierwszego dnia tj. w sobotę 26 bm. rozegrają one mecz siatkówki z HKS-em i mecz koszykówki z IKP. Drugiego dnia w niedzielę 27 bm. USRyga rozegra mecze siatkówki i koszykówki żeńskiej z reprezentacjami Łodzi. Mecze te odbędą się w sali YMCA.

Kapitan związkowy ŁOZB. p. Milscin ustalił w dniu wczorajszym skład reprezentacji Łodzi na mecz bokserski ze Śląskiem, który odbędzie się 27 bm. w Sosnowcu. W wadze muszej walczyć będzie Szwed (IKP), w wadze koguciej zwycięzca walki Popielaty — Szrajter, która odbędzie się w niedzielę w ramach meczu IKP — Kaliski Klub Sportowy. W wadze piórkowej wyznaczony został Augustowicz (Geyer), w wadze lekkiej Wojciechowski II (Geyer), w wadze półśredniej Ostrowski (G), w średniej Pisarski (G), w półciężkiej Pietrzak (IKP) i w ciężkiej Piesik (KE). Jeśli Pietrzak wykaże wagę ciężką, reprezentować on będzie tę wagę, zaś w wadze półciężkiej walczyłby Dybilas z Sokoła.

Mecz bokserski Kruszeender — Geyer o puchar im. śp. Otto Landecka odbędzie się powtórnie w Pabianicach, gdyż pierwszy mecz tych zespołów rozegrany w ub. wtorek w sali Geyera zakończył się, jak wiadomo, wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Drużyna, która zostanie pokonana — według regulaminu rozgrywek o puchar — zostanie z dalszych spotkań wyeliminowana.

Kierownictwo sekcji bokserskiej Geyera ustaliło skład swej drużyny na mecz z warszawską Polonią, który odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 20.30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295.

Skład ten przedstawia się następująco: Usielski, Wojciechowski I, Augustowicz, Mikołajczyk, Wojciechowski II, Ostrowski, Pisarski i Wurm.

Wszystkie niemal walki meczu zapowiadają się b. ciekawie.

Szczegółowy program meczu przewiduje walki następujące: w wadze muszej Usielski (G) — Komuda (P), w koguciej Wojciechowski I (G) — Kazimierski (P), w piórkowej Augustowicz (G) — Małecki (P), w lekkiej Mikołajczyk (G) — Łukasiewicz (P) i Wojciechowski II (G) — Wróblewski (P), w półśredniej Ostrowski (G) — Jańczak (P), w średniej Pisarski (G) — Fabisiak (P) i w półciężkiej Wurm (G) — Wiziński (P).

Większość pięściarzy Polonii, którzy walczyć będą jutro w Łodzi, występowała już niejednokrotnie w reprezentacji stolicy.

— Jedyny łodzianin, który walczyć będzie w niedzielę w barwach reprezentacji zapaśniczej Polski na meczu z Niemcami, Jakubowski z IKP będzie miał przeciwnika najlepszego obecnie atletę Niemiec — Schweickerta. Schweickert wielokrotny mistrz Niemiec jest wicemistrzem Europy i na Olimpiadzie w Berlinie zdobył srebrny medal. Schweickert znany jest również w Łodzi, gdyż przed niespełna dwoma laty walczył w naszym mieście (pokonał wówczas Ślickowskiego).

Dziś sekcja narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział w Łodzi organizuje dla swych członków bieg treningowy w Łagiewnikach po wyznaczonej trasie.

Wyjazd zawodników do Łagiewnik nastąpi o godz. 16-ej.

Bieg ten będzie przygotowaniem do biegów o uzyskanie odznaki za sprawność, które odbędą się w niedzielę w Łagiewnikach pod protektoratem kierownika Okr. Urzędu WF i PW płk. Kurka na dystansie 8 klm. dla kobiet i 12 klm. dla mężczyzn.

Poważna kontuzja Kolczyńskiego

Chorą rękę włożono w gips.

Kolczyński doznał poważnej kontuzji podczas meczu z Murachem w niedzielę. Po powrocie do Warszawy został on zbadany przez lekarza, który stwierdził podwójne złamanie pozastawowe pierwszej kości śródręcza prawej ręki.

Chorą rękę włożono w gips na 2 tygodnie, po czym nastąpi jeszcze 4-tygodniowa kuracja.

Tym samym Kolczyński nie będzie mógł jechać z reprezentacją Polski na tournee do Estonii i Finlandii w polowie marca.

—oOo—

Narty i motocykle

CIEKAWA IMPREZA W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 20 lutego r.b., o godzinie 11-ej w parku im. Ks. Józefa Poniatowskiego odbędą się zawody skiejöringowe za motocyklami, organizowane przez Łódzki Klub Motocyklowy na rzecz Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

Na program zawodów, między innymi złożą się: biegi narciarskie za motocyklami solo oraz za motocyklami z doczepkami.

W zawodach zgłosiło swój udział szereg wybitnych narciarzy łódzkich, między, którymi są asy sportu polskiego pp.: Wajsówna i Kwaśniewska - Trytkowa.

Wejścia do parku w dniu zawodów będą całkowicie dla publiczności do godz. 13-ej zamknięte.

Wstęp na zawody będzie się odbywał przez główne wejście od ulicy Żeromskiego.

Przedsprzedaż biletów wejścia na zawody odbywa się w kawiarni „Europejska" (Łódź, Piotrkowska 113) w dniu zawodów przy wejściu.

Podwyższenie uposażenia kapitanów

nie spowoduje nowego wydatku dla skarbu państwa

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 o uposażeniu wojska i marynarki wojennej.

Projekt zostanie przedłożony Sejmowi jeszcze w czasie bieżącej sesji.

Najistotniejszą zmianą, jaką projekt wprowadza, jest przepis następujący:

„Uposażenie oficerów w stopniu kapitana (rotmistrza, kapitana marynarki) zwiększa się po upływie pierwszych 9 lat służby w tym stopniu o 45 zł".

W dalszych przepisach nowela nie dopuszcza do jednoczesnego pobierania owej kwoty 45 zł i dodatku wyrównawczego (przysługującego tym oficerom, którzy według dawnej ustawy uposażeniowej posiadali odpowiednio wysoki szczebel uposażenia). W przypadku uzyskania przez oficera w stopniu kapitana (rotmistrza, kapitana marynarki), pobierającego dodatek wyrównawczy, prawa do zwiększonego o 45 zł uposażenia, traci on prawo do pobierania dodatku wyrównawczego, jeżeli dodatek ten jest niższy od kwoty 45 zł; w przeciwnym razie zachowuje on prawo do pobierania dodatku wyrównawczego w całości, natomiast nie może otrzymywać kwoty 45 zł.

Projektowane podwyższenie uposażenia kapitanów nie spowoduje nowego wydatku dla skarbu państwa, albowiem wydatek ten znajdzie pokrycie w uzyskiwanych corocznie oszczędnościach na dodatku wyrównawczym, gdyż ilość oficerów, pobierających dodatek wyrównawczy, stale zmniejsza się wskutek awansu i odpływu w stan spoczynku.

Pozostałe przepisy projektu mają przeważnie na celu dostosowanie pod względem kodyfikacyjnym przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu wojska i marynarki wojennej do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1937 o służbie wojskowej oficerów oraz do nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, którego projekt znajduje się już w izbach ustawodawczych.

Pierwszy etap marszu szlakiem Drugiej Brygady Legionów.

W czwartek rozpoczął się tradycyjny marsz szlakiem Drugiej Brygady Legionów. Pierwszego dnia odbył się pierwszy etap marszu na trasie Berezów — Kosmacz długości 22 km. Startowało 88 patroli. Wyniki przedstawiają się następująco:

W klasie pierwszej drużyn wojskowych pierwsze miejsce zajął Wojskowy Klub Sportowy z Nowego Sącza w czasie 2:52:00, 2) WKS Komorowo 2:53:06, 3) WKS Bielsko 2:53:19 4) WKS Cieszyn 5) WKS Czortków.

W klasie drugiej organizacji p.w. pierwsze miejsce zajął Zw. Rezerwistów z Zakopanego w czasie 2:46:16, 2) Zw. Rezerwistów Koniaków 2:49:18, 3) PW Leśników Lwów 2:53:50, 4) PW Leśników, Warszawa.

W klasie trzeciej zwyciężył Sokół z Zakopanego 2:51:25, 2) Sokół Jordanów 2:59:43, 3) Sokół Nowy Sącz 3:08:00, 4) Związek Urzędników Skarbowych z Nowego Targu.

W klasie czwartej wygrał Strzelec z Wisły w czasie 2:57:11 przed gminą Sławsko 3:02:07, PW Leśników i PW Rafajłowa.

Losowanie narciarskich mistrzostw świata w Lahti.

Idealne warunki atmosferyczne i terenowe.

W Lahti odbyło się losowanie do narciarskich mistrzostw świata w kombinacji klasycznej, które się rozpoczną dnia 24 bm.

W biegu na 18 km pierwszy startuje Norweg Friedriksen. Pierwszy Polak startuje jako 33 z kolei, drugi jako 66, a trzeci wylosował numer startowy 176.

W biegu na 50 km pierwszy wyruszy Fin Akseli Vanhoja. Pierwszy Polak ma numer 14, a drugi 103.

W sztafecie 4x10 km pierwsza startuje Norwegia, druga Łotwa, a trzecia Polska, 4) Estonia, 5) Szwecja, 6) Szwajcaria, 7) Austria, 8) Niemcy, 9) Francja, 10) Finlandia, 11) Czechosłowacja, 12) Włochy.

Już po losowaniu Francja wycofała się z mistrzostw, motywując to brakiem środków finansowych na wysłanie drużyny do Finlandii (!).

W skokach pierwszy startuje Norweg Torstein Skinnerland. Polacy wylosowali numery: 21, 29 i 57.

Na terenie mistrzostw wszystkie przygotowania zostały już ukończone. Warunki atmosferyczne i terenowe są obecnie idealne. Warstwa śniegu w Lahti wynosi około 70 cm. Biegi zjazdowe i skoki mogą się odbyć również nocą przy sztucznym oświetleniu.

Organizatorzy zabezpieczyli się również przeciwko ewentualnemu brakowi śniegu.

Skoki nawet w tym wypadku będą się mogły odbywać.

Skocznia umożliwia skoki długości 65 m. Pierwszy rekord skoczni ustanowił na zawodach treningowych fiński zawodnik Laakso.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od g. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny — otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna — otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Salon Sztuk Pięknych Karola Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65.

Jutro na obiad:

Zupa cytrynowa z ryżem, cynadry z kartofelkami, budyń czekoladowy,

WINSZUJEMY.

Jutro. Marcelemu.
Wschód słońca 6.45.
Zachód słońca 16.56.
Długość dnia 10.11.
Przybyło dnia 2.22.
Tydzień 8.

Program wieczoru Sportowo-Literackiego, organizowanego przez Łódzki Okręgowy Związek Lekko-Atletyczny w dniu 20 b. m. o godz. 19.30 w sali Państwowej Szkoły Przemysłowo-Technicznej przy ul. Żeromskiego 115 przedstawia się jak następuje:

1) Recytacje wierszy z „Lauru Olimpijskiego" Kazimierza Wierzyńskiego, recytacje prozy — fragmenty z „Wielkiej Gry" Al. Rekszy i Mariana Strzeleckiego; pokaz zaprawy sportowej, hymn sportowy i pieśni okolicznościowe

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 17 lutego.

Nowy Jork: loco 9.06, marzec 8.96, kwiecień 9.01, maj 9.06

Liverpool: loco 5.06, luty 4.94, marzec 4.97, kwiecień 5.00

Egipska (Sakell.): loco 8.40

Upper: loco 6.31, marzec 6.12, maj 6.10, lipiec 6.12

Brema: loco 10.77, marzec 10.04, maj 10.19, lipiec 10.39

Waluty, dewizy i akcje

MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Dla papierów państwowych panował nastrój mocniejszy, przy dość żywych obrotach.

Z premiówek Dolarówka była droższa o 38 gr, 3-proc. Poż. Inwestycyjna I i 2 emisji zyskały po 75 gr; poza tym obracano sieriami 3-proc. Poż. Inwestycyjnej I emisji po cenie ustalonej.

4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. kształtowała się mocniej o 0.12 proc., a 5-proc. Poż. Konwersyjna poniosła stratę w wysokości 0,25 proc.

Poza tym zanotowano na ustalonym poziomie 4-proc. Poż. Konsolidacyjną oraz listy i obligacje banków państwowych.

ŻYWSZE ZAINTERESOWANIE LISTAMI ZASTAWNYMI.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było dość ożywione, przedmiotem transakcyj oficjalnych było siedem gatunków listów.

W grupie stołecznej 8-proc. Przemysłu Polskiego obniżyły się o 1.25 proc., 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie oraz 5-proc. m. Warszawy (dawne) zyskały po 0.25 proc., a 5-proc. m. Warszawy 1933 0.50 proc. 5-proc. m. Warszawy 1936 r. nabywano po cenie ustalonej, a 8-proc. Poż. Szkolna m. W-wy 1925 r. podniosła się o 0.50 proc.

Grupę prowincjonalną reprezentowały 5-proc. m. Łodzi 1933 r., które zakupywano po cenie o 0.25 proc. obniżonej.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 82.75, 1 emisji serie 92.00, 2 emisji 83.25, Dolarowa 3 serii 43.38, Konsolidacyjna 1936 r. 66.50 (drobne), Konwersyjna 1924 r. 68.25, Wewn. Pożyczka Państw. 1937 r. 64.25 L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, Ziemskie w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 34.22, Ziemskie w Warszawie 5 serii 62.50, m. Warszawy (dawne) 72.50, m. Warszawy 1933 r. 70.00, m. Warszawy 1936 r. 75.00, m. Łodzi 1933 r. 63. 25, Szkolna m. Warszawy 1925 r. 75.00, Przemysłu Polskiego 78.00

AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój mało ożywiony, ogółem w oficjalnych transakcjach zanotowano pięć gatunków papierów dywidendowych

Bank Polski 118.00 (imienne 117.25), Lilpop 63.00, Starachowice 39.50, Żyrardów 72.30, Haberbusch 48.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 18.2. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.75 — 30.25, jednolita 29.25 — 29.75, zbierana 28.75 — 29.25, żyto I stand. 21.25 — 21.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 45.00 — 47.50, 50-proc. 42.00 — 44.50, 65proc. 39.50 — 41.50, mąka pszenna pastewna 19.00 — 20.00, żytnia gat. I 50-proc. 33.00 — 33.50, 65-proc. 30.50 — 31.00, razowa 95-proc. 24.75—25.00

POZNAŃ, 18. 2. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 26.25 — 26.75, żyto 20.50 — 20.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 46.50 — 47.00, 50-proc. 43.50 — 44.00, 65-proc. 40.50 — 41.00, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 30.75 — 31.75

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Szef wywiadu.
CORSO: — Kid Galahad.
EUROPA: — Ślepy zaułek.
GRAND-KINO: — Ostatnia noc skazańca.
IKAR — I. Od wtorku do czwartku. II. Dzieci ulicy.
METRO — Kapitan Taylor.
MIMOZA: — I. Nieznośna dziewczyna. II. Diabły wybrzeża.
MIRAŻ: — Atak o świcie.
PALACE: — Wzgardzona.
PRZEDWIOŚNIE — „Truxa"
RAJ: I. Będzie lepiej; II. Trędowata.
RIALTO — Przy drzwiach zamkniętych.
RAKIETA: Burgtheater..
STYLOWY: — „Na Sybir"
TON: — Towarzysze broni.
ZACHĘTA — „Znachor".

Menażeria Cyrku Staniewskich w parku helenowskim. Czynna codziennie od g. 10 rano do 7-ej w.

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. niezmiernie interesująca psychologiczno- społeczna sztuka Stefana Pollatschka i Andrzeja Marka „Dr Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej" w inscenizacji Br. Dąbrowskiego.

Passe partout nieważne.

Jutro o godz. 4-ej popoł. „Gałązka rozmarynu" Zygmunta Nowakowskiego, w abonamencie szkolnym. Jutro wieczorem „Dr Berghof przyjmuje od 2-ej do 4-ej"

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Świerszcz za kominem" Karola Dickensa w abonamencie szkolnym.

Dziś o godz. 8,30 wiecz. schodząca w pełni wielkiego powodzenia z afisza komedia Caillavet'a i Flers'a „Papa" z Kazimierzem Junoszą Stępowskim w roli tytułowej.

Jutro o godz. 8,30 wiecz. premiera komedii francuskiej L. Verneuilla „Azais" w której wystąpi gościnnie Kazimierz Junosza-Stępowski.

Premierę wyreżyserował Stefan Wroncki. Dekoracje skomponował T. Kalinowski.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8,15 wiecz. doskonała komedia Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

Jutro o godz. 8,15 wiecz.. „Mecz małżeński"

TEATR NA WIDZEWIE.

Dziś o godz. 8,15 wiecz. pełna beztroskiego humoru, lekka komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński".

Spiżarnia i kuchnia
mogą zastąpić... gabinet kosmetyczny.
Farbka do bielizny — farbą na włosy

Zdarzają się czasem wypadki, że piękna, lecz roztargniona pani coś zgubi, lub o czymś zapomni. A brak pomadki do ust, pudru, lakieru do paznokci i t. p. może być niejednokrotnie bardzo przykry.

Oto garść rad i wskazówek dla roztargnionych pań.

Dajmy na to — zginęła pomadka do ust.

To bywa. Sytuacja nie do pomyślenia. Pomadka spłatała figla i zwiała, ukryła się w czeluści fotelu, a może wyskoczyła z torebki na ulicę. Dość, że nie ma czym wzmocnić kolorytu ust.

A przecież „żeby nie wiem co", pani przyzwyczajona do makillażu, nie wyjdzie z domu z bladymi ustami. Jest późno. Sklepy zamknięte. Co robić.

Jeżeli macie w domu stare pudełko z wodnymi farbami (tam, gdzie są dzieci, znajdą się i fabry) to wszystko będzie „okey".

Wystarczy umoczyć pędzelek w spirytusie, a po tym nabrać czerwonej farby i pomalować wargi. Farba utrzyma się przez całą noc i nie da się łatwo usunąć. Tylko jej nie nadużywajcie!

Szczyci się pani swoimi siwymi włosami. Na szczęście są one dzisiaj w modzie. O ileż piękniej wyglądają, gdy się je utrzymuje w naturalnym kolorze, aniżeli pod nalotem czerwonej henny. Jedną tylko mają wadę, — gdy pani sama je umyje (siwe włosy tak łatwo układają się w ozdobne fale), doznaje pani uczucia głębokiego zawodu na widok ich żółtawego odcienia.

Zwłaszcza blondynki, gdy osiwieją, miewają nieraz włosy barwy starej kości słoniowej.

Ale i na to jest sposób. W kuchni znajduje się z pewnością trochę farbki do bielizny. Wystarczy wsypać szczyptę szafirowego proszku do miednicy pełnej gorącej wody i wypłukać wymyte włosy. Odzyskują wówczas natychmiast prześliczny srebrno-niebieski połysk i stanowić będą prawdziwą ozdobę twarzy.

Pani nie cierpi lakieru na paznokciach. Jest w tym trochę racji. Powlekanie paznokci jaskrawym szkliwem jest właściwie nonszalancją. Osoba, która chce mieć na prawdę wypielęgnowane ręce, piękne paznokcie, nigdy nie powinna się uciekać do tak „łatwych" sposobów. Paznokieć musi mieć swój własny połysk. Ale by to osiągnąć, powinien być starannie pielęgnowany, nasycany odpowiednimi pomadkami i polerowany irchową skórką. Taki paznokieć piękniej wygląda, niż lakierowany.

Ale oto zdarzyła się katastrofa. Pani zgubiła polissor. Na szczęście pozostał jej słoiczek z blado-różową pastą do paznokci. Ostatecznie nie jest ona nieodzownym rekwizytem. Najlepszym bowiem sposobem nadania połysku paznokciom jest polerowanie ich własną dłonią. Dłoń jest pokryta skórką delikatniejszą od irchy. Wystarczy więc rozetrzeć trochę pasty na lewej ręce, po prawej stronie dłoni, od małego palca kierując się ku brzegowi ręki, po czym energicznie zacząć polerować tym zaimprowizowanym przyrządem paznokcie u prawej ręki. Prawa dłoń służyć nam będzie do polerowania paznokci u ręki lewej.

Takiego „polissoru" żadna nigdy nie zgubi.

Dowiedziały się panie więc, że śpiżarnia i kuchnia mogą niekiedy zastąpić gabinet kosmetyczny. Słowem mamy tysiące sposobów wydobywania się z opresji. Jedna z pań, która właśnie umyła włosy otrzymała niespodziewanie telefoniczne zaproszenie na obiad. Chwyciła wtedy żelazko do prasowania i odprasowała sobie włosy, wysuszając je z rekordową szybkością. Tylko, że miała włosy długie, jak prababcia Ewa.

W każdym razie, gdy zdarzy się mniejsza lub większa „katastrofa", starajcie się nie tracić głowy. Irytacja i gniew są największymi wrogami piękności. Uśmiechajcie się zawsze.

Pijmy tran zimą!
Cytryna i kawa usuwają przykry posmak.

Zimą występują u wielu osób oznaki chorobliwe, przypominające w wielkiej mierze zmęczenie i osłabienie, objawiające się z wiosną. Takie osoby męczą się łatwo duchowo i fizycznie, trawienie staje się utrudnione, i to z powodu złej przemiany materii. Człowiek staje się wrażliwy na wszelkie zmiany atmosferyczne, w rezultacie czego, zaziębia się łatwo. Powodem tych objawów jest zanik witamin, wywołany brakiem promieni słonecznych i zmniejszonej ilości spożywanych świeżych jarzyn i owoców. Jednym z najstarszych środków leczniczych przeciw tym dolegliwościom jest tran, który niestety nie jest zbyt używany z powodu nieprzyjemnego swego smaku. Przykry ten smak można osłabić przez zażycie zaraz po wypiciu tranu miętowych pastylek, kawy, czy czekolady, albo cytryny. Wszystkie preparaty tranowe o smaku przyjemnym, przyrządzane są z reguły z cytryną czy słodyczami. Równie przyjemniejsza w smaku jest t. zw. zwana emulsja tranowa. Wiele z tych emulsji i lekarstw o podłożu tranowym zawierają poza witaminami, które są w tranie, sztuczne środki odżywcze jak wapno, fosfor i inne dodatki wzmacniające.

„Ziemia rozpadnie się w r. 1980-ym"
GROŹNA PRZEPOWIEDNIA JASNOWIDZA

Prasa włoska rozpisuje się od pewnego czasu o jasnowidzu Alivertim z Soronna, który m. in. przepowiedział wojnę włosko-abisyńską, rozruchy we Francji i wiele innych mniej ważnych wypadków.

Te sukcesy wieszcza sprawiły, że nie tylko pospólstwo, lecz również inteligencja włoska dziś uważa Alivertiego za prawdziwego proroka. Ostatnio obwieścił on, że „wyraźnie widzi" śmierć naszego globu, która nastąpi w r. 1980. Wiadomo, że ta przepowiednia opiera się na poprzednim jasnowidzeniu, które miał już dość dawno, bo w r. 1934. Wtedy ujrzał, jak nasza planeta rozpada się na trzy części, które następnie rozsypały się w proch, po czym znów się zmaterializowały i przybrały kształt kuli. Podczas tego kataklizmu, kosmicznego śpiewał chór składający się... z 46 aniołów.

Zapamiętajmy tę liczbę albowiem z niej właśnie Aliberti wysnuwa ponury wniosek. Rozumuje tak: straszna wizja nawiedziła go w r. 1934, aniołów było 46, a więc „należy" dodać 46 do 1934. Otrzymujemy 1980. Co znaczy ta liczba? Aliverti nie ma co do tego żadnych wątpliwości: stara ziemia rozpadnie się w roku 1980. Koniec świata jest więc bardzo bliski.

Smaczny kąsek w klatce
KOTY MĄDRZEJSZE OD PSÓW.

Psy znane są z wierności, czego bohatersko niejednokrotnie dowiodły. Przyznawano również, że psy są najmądrzejszymi wśród zwierząt.

Znany pisarz belgijski Maeterlink poczynił pewne doświadczenia w tym względzie i przekonał się, że pies rozumie człowieka lepiej i w szczególności więcej wkłada starań, aby zgadnąć jego życzenia, lecz kot jest sprytniejszy.

Oto jedno z jego doświadczeń:

Maeterlink włożył kawałek mięsa do klatki. Ażeby się dostać do klatki, trzeba było pociągnąć szpagat, zwisający na boku, znajdującym się na niedużej wysokości. Głodny pies szczekał, wył, rzucał się na klatkę, potłukłszy do krwi swój pysk i wreszcie położył się obok, beznadziejnie spoglądając na mięso.

Dnia następnego powtórzyła się ta sama historia. Na trzeci dzień cały spryt głodnego psa polegał na tym, że rzuciwszy spojrzenie w stronę niedostępnego mięsa, podwinął ogon i poszedł sobie precz.

Kotka pierwszego dnia zachowała się mniej więcej tak samo, jak pies, z tą różnicą, że czasami uważnie patrzyła na drzwiczki i usiłowała je podnieść, następnie spoglądała wciąż na bok i szpagat, niby usiłując coś odgadnąć. Dnia następnego wskoczyła na klatkę i poczęła ciągnąć sznurek, lecz w odwrotnym kierunku.

Trzeciego dnia z początku robiła to samo, następnie zaś nagle uczepiła się za wolny koniec sznurka i całym swym ciężarem ciała zawisła na nim. Drzwiczki natychmiast się podniosły, a kotka rzuciła się na mięso.

Eksperyment ten udał się z trzema kotami, różnych gatunków i różnego wieku, żaden zaś z psów egzaminu nie zdał.

Statek angielskich skautów w filmie.



W Anglii istnieją również t. zw. skauci morscy, którzy posiadają własny statek „Discovery". Na tym statku nagrywany jest obecnie film z życia skautów, którzy sami pełnią rolę aktorów.

PODSŁUCHANE
DOWÓD.

Grafomański pisze wiersze. Zaprosił swego przyjaciela, aby mu odczytać swój najnowszy utwór. Przyjaciel rozsiadł się wygodnie w fotelu. Po dziesięciu minutach Grafomański przerywa czytanie i woła oburzony:

— Ty wcale nie uważasz! Nie słuchasz tego, co ja czytam!

— Przepraszam cię bardzo, uważam i słucham.

— Sam widziałem, że dwa razy ziewnąłeś!

—Więc widzisz sam, że słucham.

Włoska policja kolonialna.

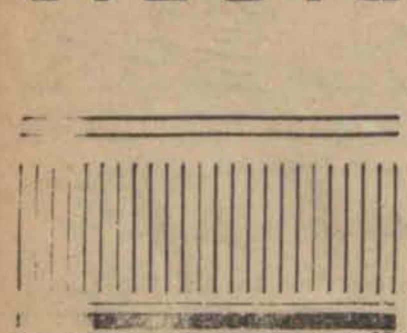


Mussolini utworzył nowy korpus policji kolonialnej, która po wyszkoleniu będzie pełniła służbę w Abisynii.

Eleanor MEHERIN



CHCĘ TYLKO CIEBIE



„Pracuję z Edwardsem" — pisał — nad ulepszeniem karburatora. Jeżeli stary będzie zadowolony, wyjadę w górę... Moja złota, muszę doprowadzić do tego, żeby mi podwoili płacę. Muszę cię tu sprowadzić. Mój pokoik roi się cieniami, z których przebłyskuje twój uśmiech Mam cię wciąż przed oczami i tęsknię okropnie. Rozumiem, jak się musiał czuć Tantal, gdy nie mógł dosięgnąć wody i jadła, które miał przed oczami.

Widzę, że nie jestem stworzony do samotności. Strasznie mi już dokuczyły samotne wędrówki po ulicach, bo umyślnie się męczę, żeby przyciszać fizycznym wyczerpaniem tęsknotę za moją malutką. W tej chwili na przykład oddałbym pięć lat życia, żeby cię móc wziąć w ramiona i przycisnąć do twoich słodkich ust. Ach, gdybyś tak teraz otworzyła drzwi i weszła... O! czemu cię tu nie ma!"

Skurcz trwogi ścisnął Nell za serce. A jeżeli Ricky nie wytrzyma tej samotności? A jeżeli wyszuka sobie jaką pocieszycielkę?

Oparła twarz o szybę i gorzko zapłakała. Źle się stało, że się rozstali. Okropnie źle.

Ale po chwili usiadła i napisała do niego wesoło i czule. Ach, co to będzie za radość gdy się wprowadzą do własnego domku! Ani słowem nie wspomniała o swoich smutkach. On walczył, więc i ona musiała spełnić swoje zadanie. I ona musiała stawiać mężnie czoło przeciwnościom. Sama jedna.

XXIII.

Poszła do biura przepisywania na maszynie i podała swoje nazwisko. Mogła przecież zarobić dziesięć do dwunastu dolarów tygodniowo. Ale upłynęły cztery dni i nie dostała wezwania.

Za to przyszła wiadomość od Emilii. Katastrofalna wiadomość.

Dotąd Emilia przysyłała dziesięć lub piętnaście dolarów miesięcznie. Niedawno, gdy Nell zwróciła jej pięćdziesiąt dolarów, pożyczonych Rickowi, dziewczyna straciła głowę. Przysłała matce parę nocnych koszul, kaftanik i dwadzieścia dolarów, Jimowi cukierków i sweter, a siostrze pięć metrów grubego czarnego jedwabiu. Ale teraz już nie mogła przysłać ani grosza.

Napisała z drogi do Honolulu.

„Pani Marsden musiała tam jechać. Wróci dopiero pierwszego czerwca. Dała mi do wyboru albo odejść, albo jechać z nimi pod warunkiem, że opłacą mi koszta podróży, ale pensji przez ten czas nie będę pobierała żadnej. Nie będę miała nic do roboty prócz robienia mojej pani manicure, czesania jej i utrzymywania w porządku garderoby. Może jestem głupia, ale tak zawsze chciałam zobaczyć wybrzeże Waikiki i wschód księżyca nad palmami.

Truję się tylko, że mama może tymczasem umrzeć. Ciężko mi myśleć, że ty tam dźwigasz na sobie wszystkie domowe troski. Ale byłabym wariatką gdybym rzuciła Marsdenów. Mogłabym trzy miesiące obijać się w Los Angeles i nie znaleźć pracy. Dowiadywałam się, ale najlepsza oferta była: pokój, życie i piętnaście dolarów miesięcznie. Postanowiłam więc zostać u Marsdenów. Po powrocie dostanę podwyżkę. Pięćdziesiąt dolarów. Wtedy wynagrodę ci te ciężkie dni, droga Nellie".

Nell nie przyznała się siostrze, że będzie matką. Em nazwałaby ją wariatką, idiotką, Bóg wie czym. Teraz jednak Nell, nie mając posady i tylko 165 dolarów w zapasie, musiała szukać skądsiś pomocy.

Zwróciła się do ojczyma.

Zerwał się oburzony.

— Straciłaś posadę? Ty taka wykwalifikowana? A na mnie, gdy wracałem do domu z pustymi rękami, wygadywałaś, że jestem do niczego. Teraz, moja panienko, widzisz, co to jest doświadczyć czegoś na własnej skórze.

— Może ojciec będzie łaskaw iść poszukać innego mieszkania — rzekła znękanym głosem. — Możemy przeznaczyć najwyżej dwadzieścia dolarów na komorne.

— Za te pieniądze nie wyjmiesz nawet psiej budy.

— Owszem. Są tanie mieszkania na Amsterdam Avenue. Koleżanka w biurze...

Przerwał warknięciem.

— Więc ty myślisz, że ja się wyprowadzę do jakiejś brudnej nory? Tam nie ma ani łazienek, ani prawdopodobnie światła. Za to jest robactwo. I jakżeby matka mogła drapać się po schodach nie wiem na które piętro? Czekaj, pomówię z siostrą.

Jeżeli Nell łudziła się co do ciotki Estery, to wszelkie jej nadzieje prysły gdy tegoż dnia po południu siostra ojczyma zjawiła się z wizytą.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst. Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego, w Łodzi, Żwirki 2. Wydawca: Jan Stypułkowski. Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

Stała wygrana 5.000 zł. 99958

10.000 zł — 66901

5.000 zł. — 6820 101644

2.000 zł. 94739

1.000 zł — 28037, 28196, 47139, 80198, 105762, 106047, 114988.

500 zł — 19347, 55829, 62816, 100825 103705 115961 117954 137033 143913 145986

250 zł — 7602, 24398, 33063, 46096 34431 53414 69088 69557 91599 92704 92323 97184 99594 107747 112264 114465 117293 123055 140976 146933 146739 155858

STAWKI.

Wygrane po zł. 62.50 z literą s po zł. 125

155 65 77s 101s 55s 368 514 652 758 844 59s 66s 986 87 1036 1775 209 430 524 924 54 57 2035 275 424 611 909 3011 12 87 594 633 745 83 900 4069s 131s 287 423 647 67s 7555 93 833s 65 5023 148 286 545 620 771 912 912 552s 7 87 6368 107 75 7518 52 212 441 852 994 8009 404 17 601 49 911 9086s 414 82 618 44 6 862 917 68 58

10008 213 15s 38 437s 671 809 11243 408 515 774 12093s 106 216 405 501 732 6 907 13010 643 7514 71 805 963 14053 168 70 209A 351 74 424 548s 614 976 15009 320 66 520s 891 909 16035 113 243 370 402 10 764 73 918s 96 17059 87 476 41 57s 72 584 85 601 32 46s 752 870

20005 261s 69 419s 770s 21025 39 234 321 438 532 713 817 97s 931 44s 22039 176 93 247 384s 636s 95 715 892 923 23090s 114s 55 84 97 301 615 771 869s 915 24065 209 464 539s 84 91 653 741 68 845s 920 44 26115 95 681 765 921 27101s 223 406 661 87s 720 30 893 28258 452 500 76 99 615s 780 848 94 29178 305 415 537 49s 633 701 885

30036 125 282 234 803 31094 456s 511 638 92s 778 83 847 900 71 32031 225 346 98 505 743 59 74 857 924s 33048 250 60s 410s 46 69 609s 711 827 8 976 34328 48 73s 35038 299 301 409 51 91 98 515s 664 828s 36010 14 20s 93 114 38 456 926 37012 49 251 4 343 65 402 56590 643s 7s 887 95 38069 74 6 240 433 508 740s 39018 249 389 412 16 44 634 628 55.

40009 53 44 3611s 719s 21 3 41143 3255 30s 529 30 600 79s 42246 90s 359 99 441 556 663 82 755 70s 43095 221s 343 471 44000 444 513 965 46041 218 56 47053 83603 767s 840 48094 5 211 63 357 96 484 512 22 37 670 876 49012 40 230 320 52 61 560 709 934

50056 90 472 5077s 82 51116 201s 44 39 58s 638s 721s 883 976 52075 474 785 947 84 53248 318 760 812 68s 80s 54078 293 33s 42 87 967 97 55007 82 223s 384 580 676 714 34s 59s 81 56006 58 195 218s 310s 97 481 622 67 83 985 57242 981 58149 57s 464s 509 781 921s 5900 35 328 68 670s 779 91.

60114 82 336s 463 574 687 61016s 55 103 252 69 392 404 77 563s 87 797 62152s 86 202s 610 82 929 63379 442 586 97 823 5 97 64102 26 127 88 233s 85 410 94 757s 66113s 67s 9 224 470 651 5 72 79 93 788 67082 170 413 811 68073 109 814 99 937s 69027 91 162 292 340s 526s 800 953

70094 553 506s 60 633 786 816 902 10 993 71124 427 618 63 66s 770 75 92 943 72026s 130 63 207 486 642 793 813s 73313 52 887 906s 74132 253 73 325s 409 588 611 24 789 818 75056s 312 435s 9 73 601s 32 900 76040 273 379s 631s 77034 206 10s 41 610 40 898 78187 399 421 93 720 39 895s 930 79067 83 120s 67 40s 93 612 37s 52 925

80112s 15 77 245 322 405 79 606 780s 885 — 71178 298s 628s 719 21 47 74 843 900 82065 454 704s 24 958 70 83226 407 68 552 615 708s 66s 813s 48 90 86269 367s 427 7 674 843s 916 85639 705s 20 914s 86049 73 131 42s 98s 250 700 87174 281 91s 379 614 55 812s 88114 25 267 326s 519 645s 705 852 89053 126 293 312 78 684 879 961

90169 85 239 43 380s 419 565 88s 891 91116 235 398 703 82125 233 564 664 76 98s 763 93026 37 271 332 4 969 94040s 6 199s 250s 439 553s 624 766 949 65 95145 362 90 488 771 96979 86 142 369 411 686 968 97000 280 3 330 50 441 551 646 50 888 98078 138s 258s 3655 525 874 901 99058 78 237 64 442 565 70 733 54 880 8

100266 374 407 97 595 851 101037 191s 386 414s 78 822 63s 77 95 102043s 104 281 320 469 692 801 24 970 103109 29 385 471s 93 880 901 88 104042 6 245 66 306 41 65 85 513s 628 38 — 105011 141 9 273 324 505s 637s 760 9737 106009 379s 405 33 552 774s 862 953 7 107121s 49 70 95 222 54 418 576 702 829 969 108077 406 518 62 611 852 109193 209 397 432 4 52 565 679 90

110396 636 706 83s 111085 260 352 532 632 796 946 66 112083s 249s 666 709s 3 113118 29 507 11 938 170 1412s 189 232 348 44 524 730 867 84s 977s 115092 169 209 409 46 509 812s 116145 342 554s 90 891 938s 117010 44s 58 174 202s 55 83 452 560 771 118161 92 1202s 80 62 119003 92 182 1342 97 466 53 674 915.

120170 204 5 313 562s 723 121038 277 340s 404 55 522s 57 701 122086 105 388 640 94s 290 5 808 46 61 123055s 89 278 2 384 509s 124273s 88 414s 634 84 711 821 943s 125274 78 521 53 719s 829 947 126296 413 695s 769 912 39 127161 133 515 31s 727 61 887s 128097 194s1 235 345 69 88 528 63 815 129035 47 190 259 460 563 703s 8231 57.

130004 17 22 122 30s 250 328 30s 613 57 855s 913 131 131035 184 265 331 94 482s 565 649 95s 132261 455 536 633 851 926 48 133037 213s 426 507 900 13474s 486s 642 88 821 3 135023 94 162 75 248 336 8 438 537 670 865 136025 134 85 147 513 886 981 962 137027 146 363 89 721 865 138148 233 366 98 536 733 139100 511 621s 7215

140271 302s 98 534 722 76 976 99 141093 158 72 96 206 338 89s 505 680 142088 120 327 410 01 867 934 143183 125s 144165 259 313 68 498 576 608 733s 903 145043 166 384s 695 801 19 146020 5731 879 949 47095 186 245 309 630 47 61 705 509s 148102s 18 35 264 329s 149036 159 200 305s 21s 73 410 26 93 881.

150091 147 326 79 511 43 629 716s 886 942s 55 151618s 777 909 75 152260 83 6 312s 28 645 852 153122 241 320 427s 54 640 757s 802 945 — 154212 17 356 61 612 747 850 931s 92 155010 299 468 726 64 8 97s 156514 15 730 157016 137 133 477 599 708s 87 58042s 175 270 318 517 562 159140 75 215 519s 95s 863 847s.

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 60062

5 tys. zł. — 129711

2 tys. zł. 6425 35547

1 tys. zł. — 552 23003 68374 134415

500 zł. — 27442 36852 60350 93228 109979

250 zł. — 11401 16376 21827 52753 53036 56340 58107 65952 70154 76724 83388 68170 86607 92756 93021 93264 124307 126029 131943 132913 135257 136217 142871

STAWKI.

Zł. 62.50 z lit. s — 125. —

35s 358 466s 974 1183 461 797 2004 69 113 35 532s 915 3074 113 497 579 774 5861s 6337s 829 7346 8178 245 512 9589 713 813.

10980s 11039 216 468 782s 913 12037 574s 13110 203 249s 69 77 734s 75 92s 14298s 544s 792 15034 130 338 559 935 16317s 341 689 17180 81 430 18454 848 19534 669 984.

29723s 25 21006 165s 87 203s 56 416 42s 512s 45s 76 668 586s 22085 389 840s 22085 389 840s 23018 75 116 93 513s 24036 263 468 880 969s 2036s 26059 177s 494 630s 742 803s 934 27194 548 609 964s 28161 694 911 29108 221.

30172 276 361 31113 395 414s 89 701 994 32010 436 566 865 33111 285s 747 34100 27 939 69 35233 44 553s 54 810 36265 487 642 37823 77 38610 766 39335 431 693 877.

41097 283 496s 834 42190 609 852 43281 898 44016 67 767s 816 45253 751s 46016 317 591 99 652 47037 48243 505 911s 49287 431 520s 675s.

50254 712s 862 52524 932 54685 804 55160 563 977 56254s 88 714 57110 268 565 718 58304 96s 970 59046 51 114 437.

60061s 74 145 299 350s 438 790s 61072s 145s 685 885 62136 207 758 63142 95 492 785 858 64057 465s 65080 299 682 66016 33s 215 604 67002 24 122 88 310s 592 791 68473 512 694s 901 69627 70 714 36.

70537 94 71235 93s 731s 38 8122 13s 968 72117 280 485 555 624 841 73268s 499 530 831 54 74359s 75051 621 54 76532s 54 76532s 36 886 77175 278s 673 889s 78085 489 586 744s 92s 997s 79007 35 295 369 456 573 693.

80078 383 585s 930 91s 81271 521s 753 985 82219s 486 540 733 946s 83113s 259 436 736 801 84094 426 62 973 85262s 514 86086 193 226 309 82 403 668 946s 87 213 364 416s 666 71s88315 965 89103 522 635 61 826 963.

90584 808 91539 603 90 921 92585 656 812 998 93264 400s 61 704s 73s 998 94006 119 56 294 304 69 485 95635 835 40 96141s 265 384 763s 987s 97140 65 342 413 857 98034 235 875 559 99289 371 469s 526 991s.

100285 101008 801 102505 90 652 103214s 878 961 104270s 251 78 92 670 105552s 65 106102s 281 526 826s 107196 883s 90 921s 108281s 531 625 73s 757 109303 27 43s 57s 979.

110092s 285 411 54 546 71 647 111477 717s 112290 388 113014 46s 128 552 71s 114840s 115061 369s 724 802 116096 491 117504s 631s 709 118111s 56 478 665 744s 877 11952.

120172 2358 937 121643 704 809 14 123376 405 34 850 124697 957 125442s 576 785 126552 649s 752s 127566 600 714 128671 933 129401s 77.

130126s 546 66 085 131081 168 423 521s 854 132746 808 133066s 181s 96 206s 32 60 984 134091 104 333s 585 877s 82 981 135239 502 136000 119 341 527 605 70 816s 19s 137315 536 138397 473 626 139267 346.

140795 965s 141041 834 967 142109s 947 62s 143167 372 610 1444458 556 795 145142 216 418 633 749 146228 574 147020 45 197 504 837 992 149037s 48s 276 313 738s.

150033s 137s 40s 307s 83 468 510 151362 68 152421s 659 845 153344 752 154337 671 708s 155269 317 655 76 157127 315s 158013 224s 991s 159294 739 841s.

TRZECIE CIĄGNIENIE.

STAWKI.

Zł. 62.50 z lit. s — 125 —

114 502 848 887 74 1047 87 286s 370 93 98s 408s 3037s 53 232 347 872s 937 4110s 299 478 560s 785s 5248 58 780 850s 6018 52s 294 631 7409 798 8277 670 9190 402 757 925.

10751 11235 12627s 883 13321 442s 48s 552 739s 14100 34 94 338 15149s 352 789 910 16021 105 54s 917 71 171114s 651 18018 126 387 445 665 19050 216 57s 573

20115 387 21477 633 82 704 805s 31 22161 73 216 28 36 873 914 35 23017 70 466 668 739 95 24469 25082 234 427 665 87 975 26146 47 296 454 93s 734 27583 858s 28405 567 980 29121 41s 575

30001 30 522 694 709 31057 276 5533 79 66 716 20 52 32054 206 695 33249 686 725 48 806s 34081s 249 50 449s 669s 895s 3596s 97 36005 243 308s 81 704 37238s 785s 38730s 96 951s 91 39156 887

40090s 110s 20 288s 533 770s 829 41007s 435 92 737 994 42169 266s 85 445s 538s 618 43231 44102 534 703 35 856 988 45476 631 715 48 46087 557s 94 845ss 47180 381 439 746s 82s 827 45 48461 598 49247 433

50100 418 819 51062 483 520 55s 949 53178 315s 44s 752 56 53262 656 54817s 55499 834s 985 56038 57443 579 700 76 812s 58362 584s 59846

60194s 457s 592 982 6112 49s 213s 618s 782 62303s 633s 812 63178 328 89 970 64262 422 779s 65187 590 718 30s 66122 52 352s 73 67026 194 471 785 68031 314 3 65s 539s 706 82[illegible] 69153 84s 86s 301 75s 421s 98 655 709 928

70387s 711s 72 851s 71091s 147s 656s 72168 240 319 862 70s 961 73161 827 923s 827 923 32 74042 203 26 33s 91 401s 60s 88 626 776 83 850 75035 327 510 82 600 26s 51s 76111 384 722 895s 968 90 77120s 419s 712 988 78304 645s 722 28 79269 383 433 605 927s 51

80163 413 760 869s 81394 445 67 700 82325 476 500 44 998 83126 207 84 683 84888 966 65203 439 508 808 86231 37 434 511 87307s 490 645 923 96 88451 566s 89539 844

90281 91040 101 393s 666 92095 426 70s 756s 93128 221 57 415 17s 94008 103s 298s 95049s 193s 254 402 95 96035 698 811 48 97063 379s 98014s 367 647 99081 156 608.

100140 404 75 101004 273 85 622 102443 712 98s 832s 103405 505 916 91s 104158 424 105169 672 809 106075s 211 848 58 917 107069 748 981 108151 872s 84 109025 72s 175 408 42

110222 111442s 48s 638 804s 15 30s 955 112036 97 161 393 551s 869 113165 441 95 543 651 884 939 114034 181 734 115601 69 117211s 73 356 96 444 97 846s 118583 706 97 971 119353 65s 673s 887

120279 374 540 648 121826 966 122073 163 217 652 97 975 123088 382s 90 382s 90 524 932 124095 150s 381 678 813s 125867 96s 917 126401 815 127474 575 128020 35 185 510 638 903s 4 129095 256 470 87 663s 804

130148 216 131617 923 132249 712 [illegible] 134019 38 68s 203 561 135098 220s 57 322 589 721s 136136 411 546 724 92 891 942s 137176 225 47 402 747 82 850 138268 580 682 [illegible] 66 139923 48

140063s 85 281 729 141076 251 809 33 958s 142206s 397s 512 16 143822 144021 362 85 646 145006s 126s 81s 820 957 146018 143 258 68s 854 87 147014 225s 345 80s 484 148031 837 149475 585s 604 16s 43 819 907

150028 138 97s 467s 712 870 151028 183 567 657 75 85s 747 895 152467 660s 847 153304 843 154178 412 598s 866s 994 155734s 78 837 156368 576s 842 935 157420 158192s 546 159022s 437 633

Członkowce Z.A.I.K.S-u nie chcą ujawniać nazwisk

WARSZAWA. 18.2. — Aby się ustrzec przed ujawnieniem nazwisk żydowskich w prasie, władze ZAIKS-u wysłały do członków tej organizacji komunikat organizacyjny nr 5 p. t. „W sprawie listy członków". W komunikacie tym, czytamy, m. inn. „Zważywszy, że niektórzy członkowie ZAIKS-u nie chcą być może ujawnienia ich rzeczywistego nazwiska, pragną natomiast figurować w spisie alfabetycznym wyłącznie pod pseudonimami względnie pod jednym z pseudonimów, uprzejmie prosimy o nadesłanie do ZAIKS-u w siedmiodniowym terminie od chwili otrzymania niniejszego komunikatu odpowiedniej dyspozycji".

Tak więc w spisie ZAIKS-u wszyscy żydzi będą figurować tylko pod pseudonimami.

Komunikat jest podpisany przez prezesa zarządu głównego J. Boczkowskiego i Starskiego i Wł. Lina (Hermelina).

Po co wchodzić w kaloszach w cudzą duszę?

ŁÓDŹ, dn. 18.2. — Ludzie są okrutni. Może najbardziej okrutni są wtedy, kiedy sami z tego nie zdają sobie sprawy, kiedy im się wydaje, że są współczujący, tkliwi i życzliwi.

Aby się przekonać o prawdziwości tego spostrzeżenia, wystarczy pójść na pierwszy lepszy pogrzeb. Pogrzeby u nas są szczególnie tłumne. Na trumny garną się tłumy, nie — broń Boże! — żałobne, ale przede wszystkim ciekawe. Obstępują rodzinę, przyglądają się łzom i rozpaczy. Pchają się z wyrazami nieszczerego współczucia, potrząsają rękami, podglądają, pakują się w kaloszach w cudzą duszę, byle tylko zadowolić swój pierwotny instynkt ciekawości i znaleźć taniutką sensację.

Nieumiejętność uszanowania cudzego bólu — to może najprawdziwszy objaw braku kultury. Zobaczyć nieboszczyka w trumnie, posłuchać łkań wdowy i dzieci — oto szczyt marzeń wielu ludzi, zwłaszcza, niestety, kobiet, które gotowe są dla takiego celu rzucić na pół dnia własny dom i pędzić na drugi koniec miasta.

Obrzydzenie bierze na widok takich amatorów silnych wrażeń, zgrywających się na fałszywe współczucie i żałobę.

SZLACHETNY WYŚCIG OFIARNOŚCI na rzecz armii.

Notujemy dalsze codzienne wpływy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, świadczące o nie słabnącej ofiarności naszego społeczeństwa. Konieczność dorównania wrogim nam potęgom wyrabia w nas hart i zaciętość, które przy zgodnym i trwałym wysiłku dają naprawdę imponujące rezultaty. Oto nowa lista poważnych darów:

4 ciężkie karabiny maszynowe z pełnym wyposażeniem — dar członków Rady i Zarządu z całym zespołem pracowników Zjednoczonych Browarów Warszawskich BABERBUSCH I SCHIELE S. A.,

1 ręczny karabin maszynowy — dar Stowarzyszenia Pracowników firmy Standard - Nobel w Polsce S. A.,

25 szt. próbników do ogniw — dar Fabryki Aparatów Elektrycznych Pomiarowych w Polsce „Chauvin Arnoux"

2 ciężkie karabiny maszynowe kompletnie wyekwipowane — dar Towarzystwa Przemysłowo - Handlowego A. L. SÓJKA, Sp. Aa. w Warszawie.

4 wozy telefoniczne, 8 koni pociągowych z uprzężą oraz dodatkowy sprzęt telefoniczny — dar Towarzystwa Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, Radomsko.,

47¼ tonn cementu — dar Sp. Akc. Fabryki Portland — Cementu „SZCZAKOWA".

ODCZYT O CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM.

W nadchodzącą niedzielę, t.j. dnia 20 bm. o godzinie 20-ej wizytator A. Jamroż wygłosi odczyt n. t. „Jak budujemy Polskę mocarstwową w Centralnym Okręgu Przemysłowym".

Na treść prelekcji złożą się: ogólna charakterystyka terenów COP, omówienie inwestycyj przeprowadzonych na tym terenie i wykazanie znaczenia COP w życiu Państwa Polskiego.

Odczyt ten, ilustrowany przezroczami, urządza Polska YMCA w Łodzi w dużej sali gimnastycznej — wejście od ul. Traugutta 3.

Wstęp dla gości wynosi gr. 20.

OTWARCIE UNIWERSYTETU SPOŁECZNEGO.

Dziś o godz. 19.15 w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 3/5 nastąpi otwarcie Uniwersytetu Społecznego przy Pracowniczym Towarzystwie Oświatowo-Kulturalnym im. St. Żeromskiego.

Otwarcie Uniwersytetu dokona prezes zarządu głównego PTOK im. St. Żeromskiego poseł dr Zbigniew Madeyski.

W uroczystości po za licznymi słuchaczami, wezmą również udział zaproszeni przedstawiciele władz oraz miejscowego społeczeństwa.

Równocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że ze względu na ograniczoną ilość miejsc zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą do dnia dzisiejszego włącznie.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

W niedzielę dn. 20 lutego br. odbędzie się wycieczka do Archiwum Miejskiego.

Zbiórka uczestników o godz. 10.45 w przedsionku (Pl. Wolności 1).

LOTERIA FANTOWA KROPLI MLEKA.

Dziś, o godzinie 20-ej odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr 86 uroczystość otwarcia Loterii Fantowej na rzecz „Kropli Mleka".

Dobroczynny cel tej imprezy, jak i olbrzymia ilość pięknych fantów powinny zachęcić każdego i uzyskać poparcie jak najszerszych sfer naszego społeczeństwa.

Jednocześnie Zarząd „Kropli Mleka" zaprasza wszystkich na dancing-bridż, który odbędzie się w czwartek dnia 24 lutego br. w Grand Café przy ulicy Piotrkowskiej 72, od godziny 18 do 24-ej.

JUBILEUSZOWY BAL ŁKS-U.

Łódzki Klub Sportowy z okazji 30-lecia swego istnienia urządza w nadchodzącą sobotę dn. 19 lutego br. o godz. 22-ej w salonach Łódzkiego Towarzystwa Śpiewaczego (Piotrkowska 243), wielki jubileuszowy bal sportowy.

Na reprezentacyjnym balu grać będą dwie pierwszorzędne orkiestry. Bufet doskonale zaopatrzony.

**Pomoc Zimowa — to nakaz chwili
Pomoc Zimowa — to obowiązek każdego obywatela!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa**

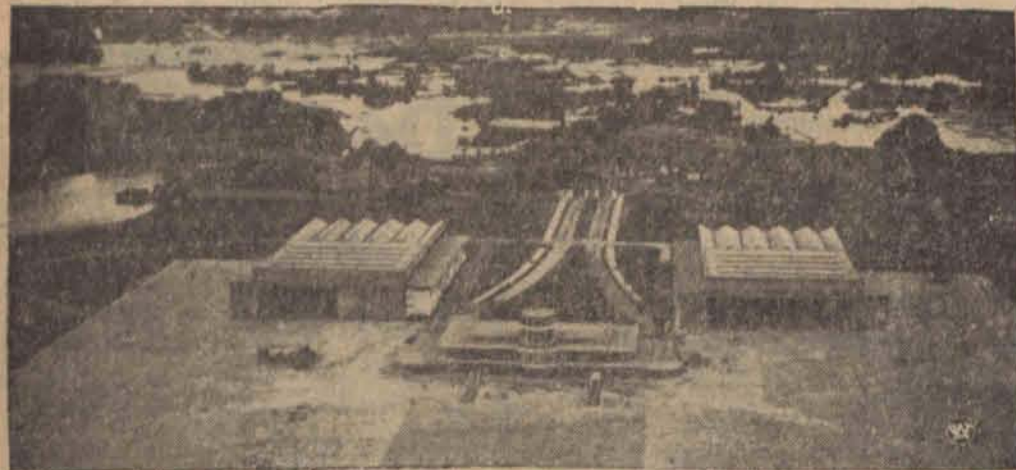
ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Święto b. francuskiej dywizji alpejskiej



W Paryżu było uroczyście obchodzone święto braterstwa broni dawnych francuskich dywizji alpejskich z czasów wojny światowej, zorganizowane przez Związek b. Kombatantów. Zdjęcie przedstawia fragment z uroczystości na dziedzińcu przed Pałacem Inwalidów. Dziewczęta francuskie w strojach alzackich wręczają kwiaty szefowi sztabu generalnego gen. Gamelin.

Nowa baza brytyjska w Singapoor



o 14 latach nieprzerwanej pracy, władze brytyjskie dokonały uroczystego otwarcia nowozbudowanej bazy morskiej i lotniczej w Singapoor, nazywanym chętnie Gibraltarem Wschodu. Baza ma oczywiście pierwszorzędne znaczenie militarne. Na zdjęciu — rzut oka z lotu ptaka na lotnisko tej bazy.

Katastrofa autobusowa



Autobus przejeżdżający przez most na Pilicy w Przedborzu, powiatu Koneckiego wpadł wskutek wyłamania bariery mostu do rzeki, wywracając się do góry kołami. Na szczęście obeszło się bez wypadków w ludziach za wyjątkiem szofera, który został ranny. Na zdjęciu — widok katastrofy autobusowej.



Zdobycie Tsingtau przez Japończyków.

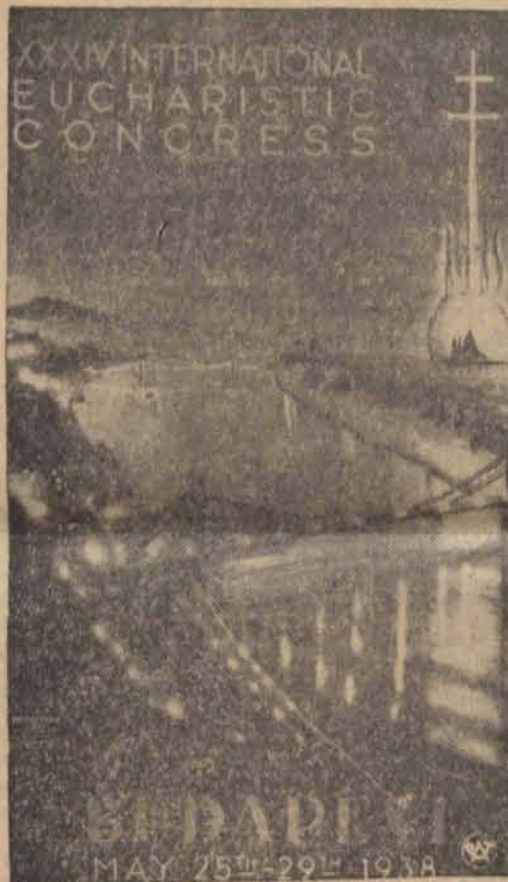
Japońska piechota wdrapuje się na mury obronne chińskiego miasta Tsingtau.

Burza na morzu.



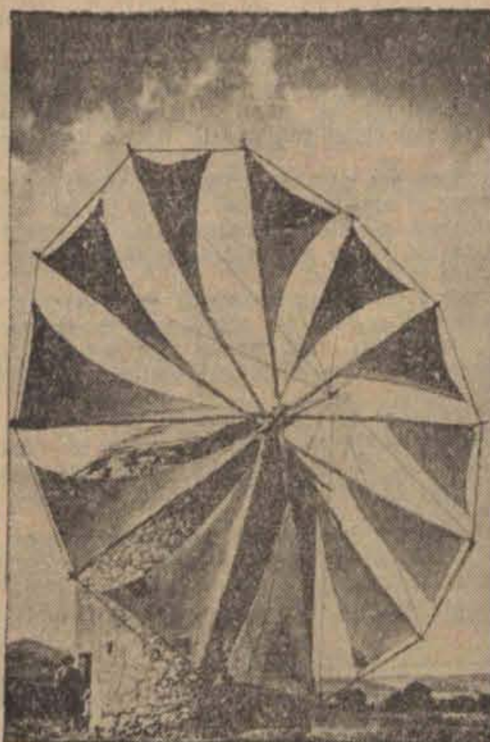
Rozkołysane fale zniszczyły pomost do lądowania w Margate (Anglia).

Przed Wszechświatowym Kongresem Eucharystycznym w Budapeszcie.



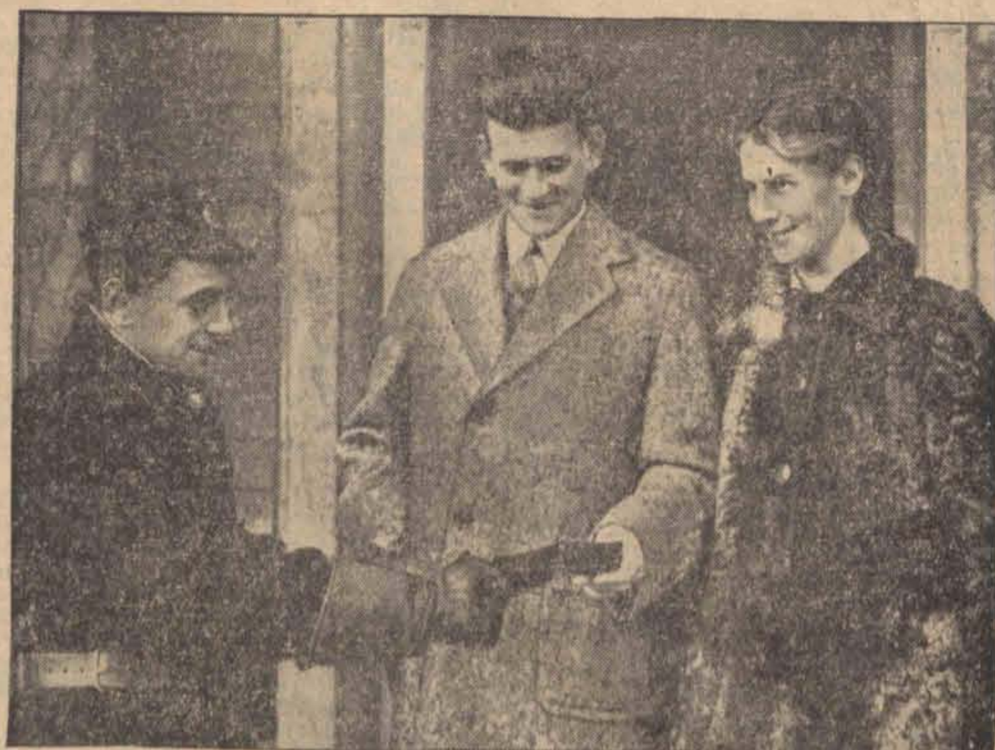
W Budapeszcie zostały już wydane pierwsze plakaty, związane z Wszechświatowym 34-ym Kongresem Eucharystycznym, który odbędzie się w stolicy Węgier od 25 do 29 maja br. Plakat nawołuje katolików całego świata do udziału w wielkim Święcie Pokoju, jakim będzie Kongres Eucharystyczny.

Starożytny wiatrak



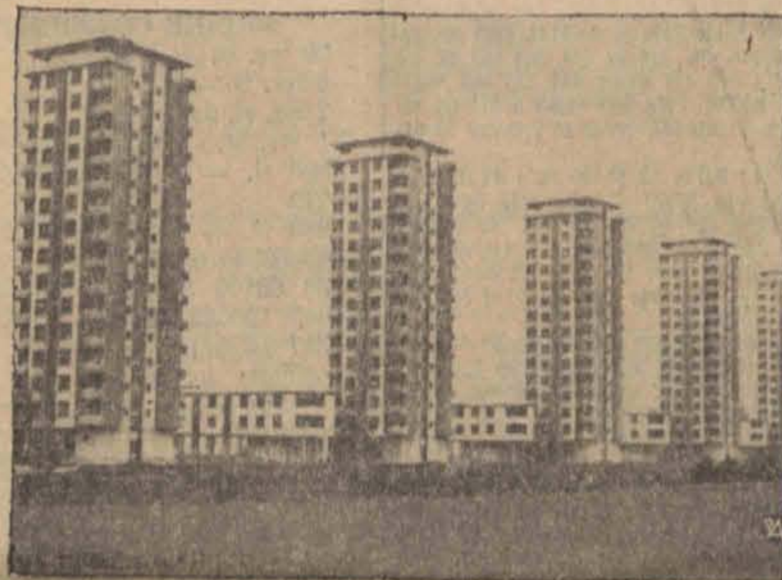
Na greckiej wyspie Kos, należącej do zajętych przez Włochów wysp Dodekanezu u wybrzeży Małej Azji znajduje się starożytny młyn, którego skrzydła tworzą żagielki okrętowe.

Córka Macdonalda ze swoim mężem



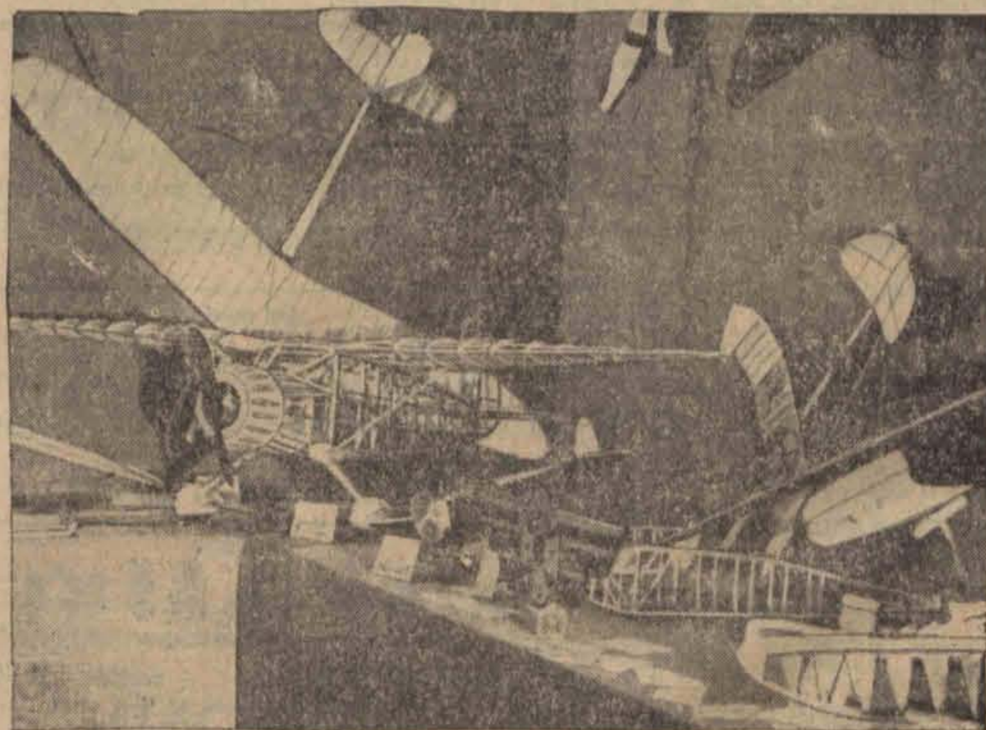
Izabela Macdonald, córka zmarłego premiera Ramsaya Macdonalda, poślubiła dekoratora wnętrz Normana Ridgleya. Izabela Macdonald-Ridgley nabyła przed kilku laty stary zajazd z 17 wieku „The old Plow" (Stary pług), który sama prowadzi. Na zdjęciu młoda para otrzymuje od listonosza depeszę gratulacyjną na progu swej siedziby.

Drapacze chmur dla gwardii francuskiej



Pod Paryżem wybudowano całe miasteczko drapaczy chmur, przeznaczonych na koszary dla francuskiej gwardii republikańskiej. Bloki te, o wysokości 55 mtr, mają po 15 pięter.

Międzynarodowa wystawa modeli latających



W Brukseli została otwarta międzynarodowa wystawa modeli latających.

INSTYNKT MACIERZYŃSTWA U ZWIERZĄT



Stara kotka karmi małe psięta, które straciły swą matkę